Nr. 228. ŚRODA 6. PAŹDZIERNIKA 1875. Rok 65.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu za IV. ćwierćrocze 3 *zł.*
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł.*
Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 *zł.*
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł.* 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

W miejscu: kwartalnie 3 *zł.* 75 cent.; miesięcznie 1 *zł.* 30 cent.
Pocztą: kwartalnie 4 *zł.* 75 cent.; miesięcznie 1 *zł.* 65 cent.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. Kr. Apostolska Mość raczył wystosować następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany Książę Auersperg! Jednogłośne lojalne objawy, któremi ludność Mego Księstwa Bukowińskiego a szczególnie stolicy krajowej Czerniowiec obchodzi pamiątkową uroczystość stuletniego przyłączenia Bukowiny do krajów dziedzicznych Mojego Domu, przejmują mnie radośnem zadowoleniem. Uznaję to z wdzięcznością, że synowie Bukowiny w biegu wszystkich tych lat stali zawsze wiernie i walecznie przy Cesarzu i Państwie, i przyjmuję z upodobaniem ponowione śluby wierności, które składa mi kraj z powodu uroczystości.

Polecam Panu, ażebyś obwieścić kazał całej ludności Bukowiny zapewnienie Mojej dalszej łaski Cesarskiej i Mojej monarszej pieczy nad dobrem jej ukochanego rodzinnego kraju.

Schönnbrunn, 1. Października 1875.

Franciszek Józef m. p.

---

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 30. Września r. b. nadać najłaskawiej radcy lwowskiego sądu krajowego, Pawłowi z Czerczewicz, Ilnickiemu z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu wieloletniej, zawsze wiernej i chwalebnej służby tytuł radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

---

Naczelnik krajowej Dyrekcyi poczt nadał następujące posady ekspedyentów pocztowych: w Dobrosinie ekspedytorce pocztowej Helenie Karwińskiej, w Horodnicy ekspedytorowi pocztowemu Jakóbowi Łukianowiczowi; w Krechowicach ekspedytorce poczt. Rozalii Rozwadowskiej, a w Bołszowcach ekspedytorowi pocztowemu Mieczysławowi Grabowskiemu.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała dotychczasowego nauczyciela w Soposzynie Pawła Medwidia rzeczywistym nauczycielem młodszym, zawiadującym stale szkołą filialną w Nuśmicach.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, dnia 6. października.*

Za ofiarność dla siły zbrojnej monarchii, której bezpieczeństwo wymagało niezbędnie rychłego sprawienia nowych dział, austryacka delegacya otrzymała od ministra wojny serdeczne podziękowanie w imieniu armii. Pan minister wojny podziękował słowami, które przejmą głęboką otuchą wszystkich obywateli państwa. Po raz trzeci, rzekł baron Koller, nie znajdzie się armia nasza wobec nieprzyjaciela wyższego uzbrojeniem! Słowa te znaczą tyle, że armia austryacko-węgierska po zaopatrzeniu w działa nowej konstrukcyi będzie mogła zmierzyć się zwycięzko z każdą inną w Europie. Faktem jest bowiem, że jedynem źródłem ostatnich niepowodzeń była broń niedostateczna, która bohaterskiemu męstwu i niezrównanej dzielności zagrodziła drogę do słusznej nagrody, do zwycięstwa. Uznanie, że austryacka delegacya swoją ofiarnością postawiła tak wysoko siłę zbrojną monarchii, jest zaprawdę nagrodą świetną, może nad zasługę świetną, bo szef zarządu wojskowego pominął milczeniem swój znakomity udział w tem ważnem dziele. Ale delegacya zasłużyła sobie na takie uznanie, bo tylko patryotyzm pełen abnegacyi mógł ją nakłonić do przyjęcia na skarb znacznego ciężaru w chwili, gdy panuje stagnacya ekonomiczna we wszystkich kierunkach. Delegacya powołana do ciągłego uchwalania ciężarów a pozbawiona innych ustawodawczo-administracyjnych prerogatyw parlamentu, jest niewdzięcznem polem dla posła dbającego o dobrobyt swoich wyborców. Kto dziś przyjmuje mandat delegacyjny, musi się pogodzić z myślą, że stoczyć mu wypadnie trudną walkę z własnem poczuciem obywatelskiem, które umie ocenić doniosłość wspólnych potrzeb monarchii i z głosem ogółu, który głębiej nie wgląda w rzeczy i powtarza tylko ciągle przestrogę, ażeby starano się zaoszczędzać jak najwięcej. Delegacya austryacka wyszła zwycięzko z tak przykrej walki, więc zasłużyła sobie na uznanie wypowiedziane przez ministra wojny.

Węgierscy delegaci mniemali, że chwila obecna wkłada na nich obowiązek wypowiedzenia swojej opinii o polityce zagranicznej. Hr. Andrassy nie sprzeciwiał się temu projektowi widząc dobrze, że po przychylnem przyjęciu odpowiedzi na interpelacyę arcybiskupa Haynalda wzmianka o polityce zagranicznej w sprawozdaniu komisyi budżetowej wypaść musi w duchu tej odpowiedzi a tem samem tylko poprze dalszą jego akcyę w tym kierunku. Węgierska komisya delegacyjna rzeczywiście tak sobie postąpiła podnosząc dwie zasady, którmi powinna kierować się polityka zagraniczna wobec spraw wschodnich. Pierwszą zasadą jest wykluczenie wszelkiej dążności do zmian terytoryalnych co do Turcyi, czego nie wymagają zdrowo pojmowane interesa austryacko-węgierskie, a drugą zasadą jest dążność do utrzymania na Wschodzie stanu dotychczasowego z ulepszeniami zapobiegającemi powtarzaniu się wybuchów.

Francya powinna sobie życzyć, ażeby raz już skończył się ten sezon krasomowczy, który wprawdzie nie groził nigdy wybuchem wewnętrznych zawikłań i rozterek, ale odsłaniał w oczach Europy wszystkie ujemne strony i całą chwiejność dzisiejszego prowizoryum konstytucyjnego. A był to sezon bardzo nużący i nudny swą jednostajnością. Po jednej mowie politycznej następowała druga, każdy mąż stanu, każdy deputowany, zajmujący stanowisko wybitniejsze, nie mógł się oprzeć pokusie krasomowczej i bodaj raz wyjawił światu swoje zbawienne poglądy. Jeżeliby mowy polityczne mogły zbawiać kraje, Francya w tej chwili byłaby najpotężniejszem mocarstwem na całej kuli ziemskiej. Z tej powodzi krasomowczej, która podczas feryj parlamentarnych rozlała się po całej Francyi, można sobie wyobrazić, co się tam dziać będzie po rozpisaniu wyborów do nowego Zgromadzenia narodowego. Ale o tem na razie nie potrzeba myśleć, bo chwila wyborów właśnie teraz wydaje się daleko odleglejszą niż na schyłku ostatniej sesyi parlamentarnej i zaraz po zamknięciu Zgromadzenia narodowego. Powódź krasomowcza we Francyi nastręcza sposobność do innych wcale niepomyślnych uwag. Jest ona najlepszym dowodem bezradności, objawem świadczącym, że każde stronnictwo z osobna i wszystkie razem nie są zdolne do dodatniej pracy, do czynu w legalnem tego wyrazu znaczeniu, jednem słowem do wytworzenia podstawy dla ustalonej i silnej formy rządu. Dawniej gdy Francya nie znała instytucyi mów bankietowych i propagandy politycznej z wyżyny balkonów kamienicznych, poryw i zdolność do działania były podziwienia godnemi, byłyby już dawno położyły kres dzisiejszej pięć lat trwającej niepewności. Najciekawszą a przytem i najsmutniejszą jest ta okoliczność, że właśnie owe mowy, które miały być źródłem harmonii społecznej lub dowodem ustalenia stosunków, stawały się regularnie kością niezgody lub objawem chwiejności dzisiejszych stosunków. Republikanie n. p. w każdej mowie politycznej łechtali apatyczny ogół słowami pokoju wewnętrznego, a każda ich mowa stanowiła właściwie wypowiedze-

---

## Z NAD BAŁTYKU

V.

Ryga, założona na schyłku XII. wieku przez drugiego z kolei inflanckiego biskupa, Bartolda, przez jego następcę Alberta obwarowana, otoczona murem i ufortyfikowana basztami, szybko wzrosła w zamożność i znaczenie. Przyjęta wkrótce do potężnego związku Hanzy, w wieku XV wyswobodziwszy się wraz z innemi miastami z pod przeważnego wpływu wszechwładnej Lubeki, stała się udzielną potęgą.

Sprzeniewierzyła się dumnej Lubece podobnie jak inne grody inflanckie i pruskie, bo czuła dobrze, iż tylko upadek tej metropoli hanzeatyckiej, rozdającej korony wedle swego upodobania, dozwoli jej wznieść się wyżej, zapewniając swobodę na morzu, zagarniętem wyłącznie przez Lubekę.

Wbrew tym uroszczeniom, nie zrażeni przeszkodami, stawianemi z drugiej strony przez Nowogrodzian, zdobywają sobie Ryżanie wolny przejazd przez cieśninę Sund i wywalczają samodzielne stanowisko na wschodniej sronie Bałtyku, gdzie nikt odtąd nie mógł się z nimi mierzyć pod względem bogactw, wzrastających z każdym dniem, dzięki handlowemu monopolowi. Nie zaszkodziły im nawet ciągłe zatargi między arcybiskupami a W. mistrzem, bo ich właśnie przechylenie się na jedną lub drugą stronę rozstrzygało sprawę.

Jako społeczność złożona z kupców i przemysłowców, z ludzi pracujących w warsztatach, mających do czynienia z wagą i łokciem, której jedynym ideałem złoto, dbała też Ryga głównie a w owych czasach, rzec można wyłącznie o dochody i zyski materyalne, nie poczuwając się do solidarności z resztą kraju, do troski o spokój i byt zagrożonej ojczyzny. Kiedy Inflanty stały w przededniu katastrofy, kiedy wisiał nad niemi straszny miecz sąsiada, któremu ze zgrozą i trwogą nadawano takie nazwy, jak *monstrum septentrionale* albo *der tyrannische Bluthund*, wówczas burżoazya tamtejsza, zasklepiona w zaściankowym egoizmie, marząca tylko o używaniu, dosłownie tańczyła na wulkanie.

Wszakże to wtenczas mieszczanie Parnawscy rozprawiali szeroko i długo „jak się ma zachowywać mieszczanin, gdy „idzie w pląsy ze szlachcianką“ a kupcy ryscy wzywani wielokrotnie do radzenia o środkach ocalenia i do uczestnictwa w obronie, odpowiadali statecznie, z lepszej sprawy godną wytrwałością, że i tak już uczynili za wiele, pożyczając stanom 15 000 talarów na zwrot kosztów wojennych Zygmuntowi Augustowi — co większa, w najgroźniejszej chwili upominali się natarczywie o tę zaległość, wzywali Rewal do udziału w jej spłaceniu, „ponieważ mogłoby przyjść do niemiłych zajść między radą miasta a obywatelami, którzy dali pieniądze“ — grozili, że w przeciwnym razie *knechtów* nawet trzymać przestaną.

Uczucie wspólności interesów z siostrzanemi miastami tak mało w nich jeszcze było rozwinięte, iż posłowie ryscy w mieście Wenden otrzymawszy wiadomość, że Iwan gotuje się do oblężenia Rewalu, zapytywali dopiero swoich mocodawców, czy się godzi wysłać ostrzeżenie do Rewlan...

W następnych latach zmieniło się jednak usposobienie Ryżan wcale korzystnie. Zakosztowawszy błogich rządów rzeczypospolitej, dokładali wszelkich starań, aby się nie pozbawić tak dogodnej opieki. Wodzom polskim dzielną byli pomocą. Ileż to razy wyprowadzali ich z największego kłopotu, zaopatrując w pieniądze, w żywność, w zapasy. Usługi miasta dochodzą niekiedy aż do poświęcenia. Przekonają o tem publiczność naszą przygotowujące się obecnie do druku przez piszącego, pełne serdecznych podziękowań listy czterech hetmanów, pisane do senatu a dające miarę wielkich zasług, położonych przez Ryżan w czasie wojny szwedzkiej:

— Sama Ryga wodzom i wojskom naszym do wszelkich potrzeb za prawą rękę, jeśli nie rzekę za matkę stawała — odzywa się do Zygmunta III. w ogłoszonym już liście Radziwiłł. Nie było rzeczą tajną, że „na posessyi Rygi i Dźwiny nietylko obrona i zatrzymanie Inflant, ale też i bezpieczeństwo księstwa litewskiego należy.“ Bielski ją nazywał „klejnotem, na którym sława i bogactwo koronne, nakoniec władza na morzu, zachowanie pokoju i przymierza z postronnemi pany należy“ a sławny Jan Tarnowski mawiał, że nie chciałby kupić Wilna za dziesięć marek polskich, gdyby Ryga dostała się w ręce nieprzyjaciela!

A jednak jakże mało czyniono dla jej zachowania!...

Oblężeni ogromną siłą przez Gustawa Ryżanie, od 10. Sierpnia do 26. Września 1621 bronili się z rozpaczliwem męstwem, poddali się dopiero po wyczerpaniu wszystkich środków obrony. Z pomiędzy 15.000 kul szwedzkich puszczonych wówczas do miasta, niejedna tkwiąc dziś jeszcze w wieżach, przypomina te dni okropne. W kilkanaście dni później, jak zaręcza współcześnik, płacz i narzekania rozlegały się po domach i ulicach.

— Jest czego żałować — pisze w kilka dni po katastrofie Radziwiłł do króla — ale dziwować się niema czemu, że Ryga w przeszłą niedzielę przez podanie w ręce nieprzyjacielskie przyszła. Żałować trzeba miasta, portu i fortecy Rzplitej bardzo potrzebnej, żałować ludzi cnotliwych, a Waszej Królewskiej Mości wiernych, których tam wielka liczba, żałować armaty, dostatków i takiej jaka teraz nieprzyjacielowi przybędzie potęgi, żałować wielkiej narodu naszego szkody i osławy; dziwować się zaś nikt nie będzie, chyba ten, kto nie wie jako moje przestrogi i sollicytacye lekce ważono, jako traktaty z nieprzyjacielem prowadzono? w który czas mnie listy przepowiednie doszły? jako żołnierz do zaciągów ochotny i jak o niego trudno, jaki u nas w rynsztunki wojenne niedostatek, jaka ze mną ludzi garstka w pole wyszła, jako mnie bez dział prochów i innych potrzeb wyprawiono, z jaką potęgą nieprzyjaciel nastąpił i którym czasie jaką prędkością przed moim przyjściem ze wszystkich stron oblężenie i oppugnacyę zaczął, jakim kosztem i krwie nakładem we dnie i w nocy zamysłów swych dopiął...

Utrata Rygi była straszliwym ciosem dla Zygmunta. Łudząc się zawsze jeszcze nadzieją odzyskania jej, ani chciał słuchać o zawarciu pokoju, ani mógł wystawić dostatecznej przeciw Szwedom siły. Chciała Opatrzność, aby wojna inflancka była jednem z najfatalniejszych przedsięwzięć w

nie walki w obec stronnictw nie republikańskich. Mowa ministra Saya miała być dowodem, że stosunki konstytucyjne i polityczne ustaliły się pomyślnie, a tymczasem posłużyła za wskazówkę, że niepewność sytuacyi ani na włos się nie zmieniła. Stała się bowiem źródłem przesilenia, wskutek którego sam mowca widział się spowodowanym zmienić ją dodatkowo w bezbarwną enuncyacyę.

Wczorajszy telegram z Belgradu o tajnem posiedzeniu skupczyny i oświadczeniu księcia Milana, po którem gabinet podał się do dymisyi, jest jedną z tych niespodzianek, któremi w ostatnich czasach Serbia obdarza Europę niemal tak hojnie jak Hiszpania. W Belgradzie rozwija się nowy rodzaj parlamentaryzmu, który posiedzenia dzieli na dwie kategorye: jawne i tajne. Na tajnem posiedzeniu staje się czarnem to, co na jawnem posiedzeniu było białem i odwrotnie, a posłowie przerzucają się swobodnie z roli zwolenników pokoju na stanowisko propagatorów wojny. W czasie rozprawy adresowej po raz pierwszy zastosowano tę praktykę parlamentarną i dotąd utrzymuje się twierdzenie, że na tajnem posiedzeniu uchwaliła wówczas skupczyna memoryał do księcia z żądaniem spiesznego wypowiedzenia wojny Turkom. Najświeższe tajne posiedzenie miało jak się zdaje całkiem odmienne znaczenie. Książę Milan nie potrzebował przecież przy zamkniętych drzwiach zapewniać reprezentantów narodu serbskiego że zamiary wojenne są mrzonkami zgubnemi, że mając sobie powierzone losy młodego księztwa serbskiego nie może się rzucać w wir wypadków, których zakończenie wypadłoby według wszelkiego prawdopodobieństwa bardzo nieszczęśliwie. O chęci utrzymania pokoju zapewniał książę Milan europejską dyplomacyę całkiem otwarcie, w Europie całej powtarzano te zapewnienia, więc jakżeż możnaby przypuszczać, że skupczyna usłyszała je z ust księcia dopiero na tajnem posiedzeniu? Choć telegram dodaje, że oświadczenie księcia Milana nie jest znane, odgadnie je każdy, kto choć pobieżnie śledził przebieg wypadków politycznych na Wschodzie. Książę uznał zapewne, że trzeba położyć kres niepewności, która całą sytuacyę czyniła nieznośną nietylko dla Serbii lecz i dla Europy. Mimo wszelkich zapewnień pokojowych Ristisz uchodził nawet w oczach rodaków swoich za skrytego propagatora dążności wojennych. Dziś odzywał się z słowami przestrogi a nazajutrz patrzał obojętnie jak zbrojne oddziały wyruszają na teatr walki powstańczej, dziś żalił się przed Portą na wyzywającą postawę wojsk tureckich a nazajutrz sam nadawał Serbii taką postawę w obec Turcyi. Dopóki to dwuznaczne postępowanie nękało tylko kraj i zniechęcało dyplomacyę do rządu serbskiego, książe Milan mógł patrzeć na nie dość obojętnie, bo mógł na swoje usprawiedliwienie przytoczyć argument, że tylko w ten sposób zdoła zapobiedz wybuchowi zapału wojennego i powoli pogodzić ludność z myślą, że na razie Serbia nic nie zdoła zrobić na rzecz powstańców bośniacko-hercegowińskich. Ale Turcya nie mogła patrzeć z taką samą obojętnością na dwuznaczną rolę Risticza, bo w ciągłem oczekiwaniu pomocy od Serbii i Czarnogóry powstanie skazane już dawno na stłumienie, zyskało i znalazło zawsze podnietę. Turcya zdobyła się na wcale silny korpus obserwacyjny na granicy serbskiej, a widok przewagi wojskowej oziębił zapał wojenny Serbów i otworzył oczy księciu Milanowi. Wolno tedy przypuścić, że na ostatniem tajnem posiedzeniu książę Milan postanowił wywieść skupczynę z błędu i przedstawić jej, że nie należy nawet myślić o wywołaniu wojny z Turkami. Przed miesiącem nie mógł tego uczynić, bo wówczas szowinizm podnosił głowę tak groźnie, że gotów był targnąć się na tron i dynastyę; dziś jednak widok blizkich bagnetów tureckich mógł już i na reprezentantów narodu serbskiego wywrzeć swój wpływ oziębiający. Utworzenie gabinetu konserwatywnego nazywa telegram bardzo prawdopodobnem. Konserwatywny gabinet jestto powrót na stanowisko, na którem stała Serbia od powołania Marinowicza do steru aż do chwili, gdy Ristiсz zaczął znów nadawać złowrogi ton polityce serbskiej. Po dzisiejszym upadku kierunek ten na długo, bardzo długo straci wszelki kredyt w kraju i wszelkie warunki bytu w obec Europy. Cavour serbski tem tylko pocieszać się może, że Piemont południowosłowiański mimo jego niebezpiecznych usiłowań, nie stał się ofiarą Turcyi.

# KORESPONDENCYE.

**Londyn**, 28. Września.

(*Dr. O.*) Od uwielbienia do obojętności, od podziwu do wstrętu przedziela nas nieraz tylko wązka granica, którą dziwnie łatwo i często niewiedzieć kiedy przekraczamy, nie mogąc sobie potem zdać sprawy, dla czego przedmiot, osoba, instytucya, budziły w nas niegdyś prawie ubóstwienie... Jako przykład takiego zwrotu posłużyć może ginący blask i wpływ instytucyj angielskich. Na ich uwielbieniu wyrosły wypadki, powstali ludzie, na ich podobieństwo potworzyły się niektóre urządzenia kontynentalne; a długo tak było, bo dopiero w ostatnich latach światło to zaczęło blednąć, a na jego miejsce wstąpiła obojętność i wzrok skierował się w inną stronę. Przyczyn tego objawu rozbierać tu nie będę, zwrócę tylko uwagę na niektóre strony życia publicznego w Anglii, zawsze pełne wagi, zawsze godne uznania, a nawet zasługujące na naśladowanie. Pobudza mnie do tego kroku kilka mów na zgromadzeniach publicznych w sprawie wychowania publicznego; bo w tych faktach widzę te zdrowe jądro, o którem wspomniałem.

Zgromadzenia te i głosy znakomitych mowców nadzwyczaj ułatwiają zadanie prawodawcze izb parlamentu; zanim bowiem kwestya przyjdzie przed rozprawy izby, jest już przedtem rozebraną i zbadaną na zgromadzeniach publicznych. A nietylko ogólnych rysów dotykają te wstępne rozprawy, gdyż w miarę jak sprawa zajmuje opinię publiczną, zgromadzenia i mowy mnożą się i rozpościerają po całym kraju, aż do małych i odległych zakątków, dotykając wszędzie specyalnych potrzeb miejscowych, modyfikując lub rozprzestrzeniając zasady i pojedyńcze punkta. W takim też razie jest to znak, że sprawa wejdzie wkrótce przed izby, a przyszłość jej jest prawie pewna, gdyż stronnicy i przeciwnicy oraz sposób ich zapatrywania się jest już wiadomy, wielu bowiem, a przynajmniej wybitniejsi członkowie parlamentu już głos w niej zabierali; w parlamencie więc przeciwnicy skupiają swe szeregi, ażeby wydać stanowczą walkę. Argumenty i myśli rozrzucane dotąd na sposób tyralierski, skupiają się, zaostrzają, potęgują w regularnej bitwie parlamentarnej. Ludność jest już dostatecznie oświeconą, świadomą o czem będą radzić i decydować ich wysłańcy, jakie na nich korzyści, lub ciężary spłynąć mają; a o losie ministerstwa lub wyborów do parlamentu, jeżeli te w tej chwili przypadają, wyrokuje zajęte w tej kwestyi stanowisko opinii publicznej, przygotowanej poprzedniemi zgromadzeniami i mowami. Tym sposobem utrzymuje się zdrowe i świeże życie parlamentarne, i tym sposobem przechodzą reformy. Właściwością tego postępowania, a po części i charakteru angielskiego jest stopniowe rozwijanie się reform i instytucyj — kwestya więc wychowania publicznego posuwa się podobnemi torami, a stanowczy krok, który w tym kierunku prawodawstwo wkrótce musi podnieść, jest: przymus szkolny.

Na dwóch biegunach, dwa przeciwne bogi: członek obecnego ministeryum torysowskiego p. Cruss, w mowie na zgromadzeniu w Oeil i p. Forster autor prawa o wychowaniu z r. 1870 za ministeryum Gladstona w Leeds podnoszą konieczność przymusu szkolnego, a p. Forster wśród oklasków uznaje, że nie zna nic lepszego jak odnośny ustęp mowy jego przeciwnika. Przed czterdziestu jeszcze laty administracya angielska wcale się nie troszczyła o wychowanie ludowe, a maleńka sumka 20.000 funtów szt. przeznaczona na ten cel ze skarbu państwa, wyglądała raczej na jałmużnę, jak na czynną interwencyę.

Ciężar wychowania ludowego leżał w całości na energii, uznaniu potrzeby, szczodrobliwości pojedyńczych obywateli. Pomimo — rzec można — zadziwiających skutków usiłowań obywatelskich, niedostateczność szkół i systemu wychowania ludowego była zbyt widoczną, a ciemnota szeroko rozpościerała swe skrzydła. Opinia publiczna zaczynała być coraz więcej świadomą błędów stanu istniejącego i wymagań czasu, powoli też i akcya państwowa się zwiększała, już to przez utworzenie inspektorów szkolnych, już to przez coraz większą sumę w budżecie na cele wychowania ludowego, już też przez utworzenie nowej władzy szkolnej w ministerstwie; ale zasada dobrowolnego uczęszczania do szkoły i niemięszania się państwa w te sprawy, a zostawienia jej głównie w ręku prywatnych, trwała nienaruszana. Wskutek tego zasadnicze błędy organizacyi pozostały, a agitacya za radykalną interwencyą państwa rosła z każdym rokiem.

Na kilka lat przed rokiem 1870 dostrzedz można znaczną liczbę stowarzyszeń założonych w tym celu, urządzających zgromadzenia, gdzie znakomitości parlamentarne głos zabierają. Powtarzają się one coraz częściej, z coraz jaśniejszemi programami, a niektóre stowarzyszenia stawiają już wtedy jako punkt zasadniczy: przymus szkolny.

Ktokolwiek miał sposobność przekonania się o wstręcie prawie Anglików do interwencyi państwowej, w niektórych zwłaszcza sprawach, ten pojmie ogromny skok, jaki opinja zrobiła w tem względzie, dlatego też do r. 1870 zdanie co do przymusu szkolnego nie było jeszcze zupełnie wyrobione i potrzebowało niejako dotykalnych dowodów potrzeby. Prawo więc o wychowaniu z r. 1870 potworzyło władze szkolne miejscowe pochodzące z wyborów, mające nakładać podatek szkolny, a nawet zmuszać do uczęszczania. Instytucya ta jednak zawsze była ograniczoną i nie istniała tam, gdzie podług zdania miejscowych, usiłowania prywatnych wystarczały. Te ostatnie zrobiły w tym czasie nowe wysilenia, jakby dla okazania swej potęgi i dla utrzymania zasady, ale pomimo to niedostateczność organizacyi obecnej wychowania ludowego w ogóle staje się dotykalną. Jeszcze liczba uczących się jest małą, jeszcze czas ich nauki niedostatecznie określony, a tak szkoły zostające w ręku prywatnych, jak i pod zawiadywaniem miejscowych władz szkolnych nie mają właściwych środków naprawienia złych objawów. Zasada, że rodziców powinnością jest dać dzieciom naukę, tak jak im chleb dają, a jeżeli ci obowiązku dopełnić nie mogą, lub nie chcą, społeczeństwo przez organa swoje i środki odpowiednie tego obowiązku dopełnić musi, staje się coraz więcej popularną, coraz więcej jasną i coraz więcej zbliżającą się do zastosowania, dzięki zgromadzeniom i ich wpływowi. Niezadługo przymus szkolny stanie się niezawodnie jedną z przewodnich myśli prawa o wychowaniu ludowem. Jest to kwestya na czasie, kwestya mająca przyszłość przed sobą, o której może nieraz jeszcze Wam wspomnę.

Jako jedną z właściwości charakteru angielskiego oznaczyłem powyżej: niechęć do interwencyi państwowej. Tak jest istotnie; — jednakże zdanie to musi być zmodyfikowane, gdyż niechęć ta ogranicza się do tych stron życia i czynności, w których praca indywidualna wystarcza, lub też gdzie ona rozpoczęła swoją działalność z nadzieją skutku. Jest to sfera niejako zupełnie osobna, zamknięta na podobieństwo domu, którego progów strzeże prawo zasadnicze. Drażliwość ta w obec interwencyi państwowej ustaje i słabnie tam, gdzie jest *tabula rasa*.

W takim razie chociaż opozycya tu i owdzie się pokaże, to jednak strona prze-

---

historyi Polski, aby prowadzona niedołężnie zakończona nieszczęśliwie, była wymownem świadectwem słabości kraju.

Naprożno upominano upartego monarchę, aby raczej okazał się skłonnym do paktów, skoro nie może sprostać nieprzyjacielskiej potędze. Gorzkie słowa prawdy wypowiedział mu tylokrotnie wspominany Radziwiłł w obszernym memoryale, odznaczającym się przy niezwykłej śmiałości, niezmierną logiką i trafnością w rozumowaniu, obfitością i malowniczością wyrażeń, barwnością stylu i potoczystością języka. Trzeba było w istocie zaślepienia, aby nie przyznać słuszności wymownym argumentom hetmana; nie dopuszczała tego zapewne uraza Zygmunta, że go książę karci zbyt surowo a pod grzeczną formą kryje nieraz bardzo złośliwe przycinki, okazuje monarsze nieufność, kontroluje go i ostrzega, aby pieniędzy od sejmu na wojnę otrzymanych nie obracał na inne cele. Najwięcej może rozgniewało Zygmunta to, że mu Radziwiłł tak nielitościwie a tak przekonywająco wybija z głowy ulubioną mrzonkę odzyskania szwedzkiej korony. Król te same po części uwagi i rady lubo nie tak śmiało wypowiadane, słyszał z ust Ryżan, którzy przepowiadali nieszczęśliwy zwrot wojny, jeśli Polacy energiczniej nie wezmą się do dzieła.

Chwiejny i niezdecydowany Zygmunt szukając coraz nowych sposobów do dopięcia celu, wpadł na myśl użycia na Bałtyku — Kozaków... Książę doskonale zbija ten niefortunny pomysł, wykazując, o ile jest niedorzecznym. Wystawiając różnicę między czarnem a bałtyckiem morzem, odzywa się: „Tam ukradkowe expedycye nadać się mogą ale tu straż na morzu zawżdy potężna; tam wiadomością miejsc siła nadrabiają, tu niewiadomością prędkoby zginęli, tam o przystępne brzegi nietrudno, tu porty szwedzkie dobrze obwarowane, a sama Szwecya *naturaliter* skałami opasana. Lecz gdzie Zaporohy? gdzie Inflanty? gdzie Szwecya? gdzie czółna? gdzie armata? gdzie żywność? nietylko mówić, ale i myśli nad taką płonną nadzieją bawić szkoda. Więc i na Litwie skóra zadrzećby musiała, gdy sobie przeszłe kozackie ruszenie przypomni; a nietylko na Litwie, ale na inszych prowincyach, któreby przechodziły. Ukraina też ich męztwem wielekroć broniona, nie wiem coby na to rzekła, a jeśliby ich lądem przez Finlandyą prowadzić (jako niektórzy mniemają) chciano, tedy i tego trudno i niepochybnie z Moskwicinem, o którego granice ocierać się trzeba, zwadziliby nas."

W czyjej pamięci, dzięki oczytaniu, żyje Ryga warowna, otoczona murem i wałem, wytrzymująca chlubnie długie oblężenie, z knechtami gotowymi w każdej chwili do boju, z mieszczaństwem czuwającem nad bezpieczeństwem swoich dostatków, które wzbudziły apetyt w niejednym sąsiedzie — tenby dziś wielkiej doznał niespodzianki jeśli nie rozczarowania. *Tempora mutantur!* Minęły niepowrotnie czasy, gdy mieszczuch ryski, na wzór mieszkańca Jerozolimy, w jednej ręce trzymać musiał oręż zwrócony przeciw napastnikowi, w drugiej kielnię, którą wznosił gmach swego dobrobytu. Dziś z całą swobodą oddać się może „robieniu pieniędzy"; to też słynie z ogromnych fortun, dozwalających mu własnym kosztem utrzymywać różne zakłady edukacyjne, wolne ztąd od wszelkich postronnych wpływów, jak gimnazya, politechnika i t. p.

Zmiany, jakim uległo miasto, zatarły wprawdzie w znacznej części starodawną jego fizyognomię, odebrały mu poniekąd cechę starożytności, niemniej przeto wiele sprawiły dobrego. Po zburzeniu murów i zniesieniu fortyfikacyi, jakoby nowa Ryga powstała z popiołów i otrząsła się z wiekowej pleśni. Dawniej trzeba było oddychać ciężkiem powietrzem ciasnych zaułków, przeciskać się z niemałym trudem przez ciasne furtki, ażeby znowu ciasnemi i zwykle całym szeregiem wozów zabarykadowanemi uliczkami przeprawiać się nieraz z narażeniem życia.

Ciasnoty ulic nie można było wprawdzie usunąć, tu i owdzie tylko cofnięto nieco w tył jednę i drugą kamienicę, pchającą się zbyt zuchwale naprzód, jakby na złość przechodzącym, wyswobodzono stare kościoły św. Piotra i tum od otoczenia starych stodół i szałasów, zniesiono dawne, wybiegające naprzód schody z kamieni, stanowiące wygodę dla właścicieli domów lecz uciążliwe nad wyraz dla przechodniów. Ale i na samych ciasnych ulicach powiewa jakieś inne, świeże powietrze od czasu, jak zasypano ciągnące się na około miasta, szlamiste, o niezdrowych wyziewach fosy; zniesienie zaś bram miejskich ułatwiło niepomału komunikacyę.

Prawda, że w niektórych budynkach, jak w staroświeckim ratuszu wskutek wyrównywających linii nowoczesnych architektów, nie pozostało wiele śladów starożytnego stylu. Natomiast gmach korporacyi tak zwanych *Schwarzhäupter*, na zewnątrz prawie wcale się nie zmienił, tylko wnętrze urządzono z dzisiejszym komfortem. Dawne miejsce politycznych zgromadzeń świata handlowego, giełda, rozrosło się w szerz i w górę, ale tak zewnątrz jak wewnątrz starano się ocalić wszystko, co tchnęło duchem starych czasów, przeciwstawiono jej zaś nową bursę, wspaniałą i świetną, dla okazania zamożności miasta, postępu przemysłu i kunsztu budowniczego.

Przedmieścia budowane z drzewa dla tego, aby w razie niebezpieczeństwa bez trudu i straty mogły pójść z dymem, powiększone i ozdobne, niedługo złączą się z samem miastem. Jest ich trzy: petersburskie, moskiewskie i mitawskie. Do cząstki Rygi, położonej za Dźwiną, prowadzi kosztowny most, obracający się dla przepuszczenia okrętów; ztąd przedstawia się twojemu oku prześliczny widok na miasto, oprawne w rąbki z drzew zielonych. Liczy ono sześć placów, siedm publicznych, a tysiąc prywatnych ogrodów, dwieście siedmdziesiąt kilka ulic, około pół piąta tysiąca domów, jeden kościół katolicki, ośm protestanckich, dziesięć schyzmatyckich i dwie bóżnice. Starożytnością stylu uderzają tak zwany kościół rycerski, św. Piotra z 440 stóp wysoką dzwonnicą i najdawniejszy, bo w r. 1204 zbudowany tum, mieszczący dziś w swoich murach różne zakłady, między nimi miejską bibliotekę, do której wczasie św.-jańskiego jarmarku trzeba sobie wstęp torować całą siłą łokci, bo wszystkie ganki zapełniają się wówczas kupczącą rzeszą a powietrze huczy zmięszanym gwarem tysiącznych głosów.

ciwna nie potrzebuje zdobywać gruntu piędź za piędzią. Jako przykład takiego objawu posłużyć mogą prawa datujące się od pierwszej ćwierci tego wieku, a chroniące szczególniej dzieci od zabójczych wpływów pracy w fabrykach. Zmiana całego systemu ekonomicznego wprowadziła maleńkie dzieci do fabryk i groziła degeneracyą przyszłych i obecnych pokoleń. Stopniowo prawodawstwo ograniczyło wiek dzieci używanych w fabrykach, czas przez który pracować mają, wejrzało w stan ich, posługując się w części organem administracyjnym inspektorów fabrycznych; których inteligencya i gorliwość jasno się okazuje w ich sprawozdaniach, przedkładanych parlamentowi i dostępnych ogółowi.

Obecnie świeżo wyszłe takie sprawozdanie obiecuje dalszy krok na drodze prawodawczej w obranym kierunku. Chcąc bowiem zapewnić zdrowie i siły przyszłego pokolenia, wypada koniecznie zwrócić uwagę na matki, szczególniej karmicielki. Sprawozdanie przytacza wzruszające przykłady matek karmiących dzieci w nocy, a w dzień pracujących w fabrykach. Skutki tego są jasne, wniosek prosty, że dopełnienie prawodawstwa przez ograniczenie pracy takich matek, jest tylko dalszem następstwem przewodniej zasady odnośnych praw, dziś obowiązujących. Jest to niezawodnie ograniczenie wolności osób pełnoletnich, mających prawo sobą rozporządzać, a jednak wniosek jest tak prosty i tak naturalny, że już widać zajęcie się obiecujące, że sprawa ta zostanie podniesioną i nareszcie przeprowadzoną w życiu.

# Przegląd polityczny.

**Francya**. Z braku ważniejszych wiadomości zajmują się dzienniki francuskie wyłącznie ostatniem zajściem między Buffetem a Sayem. *Liberté* powiada, że zagodzenie tego sporu uważać należy za chwilowe zawieszenie broni między prawem a lewem centrum; że jednak spór wybuchnie na nowo za powrotem Zgromadzenia narodowego. *La Presse* czyni Say'owi wyrzuty za osłabienie swej mowy przez zamieszczenie objaśnienia, pociesza się jednak tem, że wpływ Buffeta został raz przecie przełamany i że liberalni członkowie będą mieli odtąd wolniejszą rękę. *Temps* nie wierzy, ażeby zajście to mogło spowodować zmianę położenia a to z tej prostej przyczyny, że w kołach rządowych nie życzą sobie stanowczo żadnych zmian przed zebraniem się Zgromadzenia narodowego. Półurzędowy *Moniteur* daje lekko do zrozumienia, że przesilenie to, do którego nie byłoby przyszło, wywołały jedynie dzienniki republikańskie. Pochwyciły one z wielką skwapliwością małe nieporozumienie między ministrem spraw wewnętrznych a ministrem skarbu, ażeby utworzyć położenie, w którem by Buffet nie mógł się utrzymać. Dalej tak pisze ten organ półurzędowy: „Buffet, który sam na swych barkach dźwiga ciężar polityki wewnętrznej nie chciał, ażeby jeden z ministrów bez porozumienia się z nim angażował gabinet w wystąpieniu publicznem; powtarzał on nie raz, że dzienniki republikańskie zgotowały mu nieznośne położenie. Nieporozumienia z tąd powstałe, a przez dzienniki republikańskie mocno przesadzone, spowodowały osobne posiedzenie rady ministrów. Od początku nikt o tem nie wątpił, że mowa Say'a zostanie wydrukowaną w dzienniku urzędowym, jeśli tylko Say zgodzi się na to, ażeby objaśnić niektóre ustępy swej mowy, które mogły były urazić i oburzyć prawicę. Ponieważ Say na to się zgodził, więc znikł wszelki powód przesilenia gabinetowego. Wszystko to można było łatwo przewidzieć".

— Pismo objaśniające Leona Say'a do mowy, która tyle narobiła wrzawy, wystosowane jest do Buffeta, i opiewa jak następuje: „Mój kochany kolego! Przesyłam Panu w załączeniu mowę, którą d. 26. września miałem na zamku w Stors. Czytałeś ją Pan już zapewne w dziennikach. Niektóre z nich nadały mowie tej znaczenie, sprzeciwiające się myślom w niej zawartym.

Uchwalenie ustaw konstytucyjnych jest faktem pożądanym, którego skutki, jak mniemam, wyjdą na dobre krajowi. Pożądany fakt ten nie mógł jednak przyjść do skutku bez zmian w ugrupowaniu stronnictw w chwili, kiedy Zgromadzenie narodowe uchwaliło nową konstytucyę. Otóż o tej to zmianie wspominam w mojej mowie w sposób tam wyrażony a mniemam, że nie ubliżyłem tem żadnemu z moich szanownych kolegów, którzy należeli do dawniejszej większości parlamentarnej i którzy od tego czasu albo już połączyli się z rządem lub później połączyć się mogą, ażeby wesprzeć go w podjętem dziele. Na tę to wielką konstytucyjnie-konserwatywną i liberalną partyę musimy liczyć, jeśli mamy zakończyć rozpoczęte dzieło".

— Rada gminna Paryża udzieliła 96.000 franków tytułem zapomogi rodzinom rezerwistów; ponieważ zaś kwotę tę rozdzielono pomiędzy dwieście kilkadziesiąt rodzin, wynosi zapomoga udzielona pojedyńczym rodzinom od 35 do 40 franków.

— Cesarzewicz opuszcza 15. b. m. Arenenberg i udaje się do Anglii. W roku bieżącym przedsiębierze on dłuższą podróż i będzie zapewne w Medyolanie w dniu odsłonięcia pomnika Napoleona III.

**Włochy**. O florenckim kongresie katolickim, który 26. Września skończył swoje obrady, otrzymała *Polit. Corresp.* takie uwagi z Rzymu:

„Kongres katolicki, który temi dniami obradował we Florencyi, odznacza się nie tyle jakością osobistości, (Qualität der Persönlichkeiten) które w nim brały udział, ile raczej śmiałością zamiarów i pomysłów, które na nim wyraz swój znalazły. Po klęsce, jaka spotkała partyę kościelną w r. 1870. przy *Porta Pia* (przez wyłom w tej bramie weszło wojsko włoskie 20go Września r. 1870 do Rzymu; przyp. Red.) i gdy rozbiły się jej nadzieje w pomoc zagraniczną, można było mniemać, że na chwilę zrzekła się wszelkich zachcianek i wszelkiego sił wytężenia. Gdzież tam! Stronnictwo to przyszedłszy do siebie z pierwszego oszołomienia, znowu podniosło głowę, i znowu zaczęło się wzmacniać. Z początku były to tylko nieśmiałe próby dla zbadania sił i terenu. Nastąpił — przed dwoma laty — kongres w Wenecyi, gdzie pierwszy raz po doznanej klęsce odważono się na ostentacyjne zgromadzenie. Kongres florencki wreszcie oznacza początek otwartej walki, jaką partya klerykalna podjąć zamierza. Napiętnowano tam przedewszystkiem małoduszność tych, którzy okazują skłonność do pogodzenia się z faktycznym stanem rzeczy. *Breve* papieskie, odczytane przy otwarciu kongresu, ponownie potępiło tę teoryę. Wobec tego stanowczego i formalnego oświadczenia Głowy kościoła, znikły wszelkie widoki pojednania. Dano przeto poznać, że reakcya jest praktycznym celem uczestników kongresu. Dla dopięcia tego celu nie wahali się jednak pojść o krok dalej, uchwalając z zaleconą przez papieża modlitwą połączyć użycie najskuteczniejszych środków świeckich. Poprzedzone uroczystem uznaniem nieśmiertelnych, nieuniknionych praw Stolicy świętej wezwanie do energicznej akcyi, przyjęto oklaskami, a mowca, który powiedział, że należy poświęcić wszystko, majątek, imię, a jeśli potrzeba, życie nawet, omal nie wyniesiony został z tryumfem. Partya klerykalna zamierza przeto wstąpić na drogę gorliwego i skutecznego działania tak w zakresie religijnym jak świeckim.

Rząd zostawia jej swobodę. Jestli to błędem z jego strony, czy polityką roztropną? Tolerancya, jakiej rząd się trzyma, przynosi mu tę korzyść, że zyskuje on opinię pobłażliwego wobec przeciwników, którzy zawsze przedstawiają siebie jako ofiarę tyranii rządowej. Polityka ta nie naraża przytem kraju na niebezpieczeństwa. W nietolerancyi katolików zaś spoczywa właśnie ów czynnik potężny, który paraliżuje wszelkie ich usiłowania. Nowożytne idee społeczne zanadto głębokie zapuściły już we Włoszech korzenie, aby program katolików mógł je na szwank narazić."

Powtórzyliśmy ten artykuł, ponieważ odźwierciedla usposobienie liberalnych sfer włoskiego społeczeństwa i rządu wobec katolicyzmu. Hasłem rządu jest według korespondenta: *laisser faire, laiseer passer,* nietolerancya sama ich zabije. Ten zarzut nietolerancyi dziwnie jednak wygląda przy tych cierpkich uwagach nad kongresem katolickim.

— Na cześć cesarza niemieckiego odbędzie się pod Medyolanem rewia całego korpusu armii. Komendant medyolański generał Petitti obejmie kierownictwo tego wspaniałego manewru. Generał-major Balegno wysłany do Berlina w missyi nadzwyczajnej otrzymał od cesarza niemieckiego wielki krzyż orderu Czerwonego Orła.

**Anglia**. Niepokojące wieści o zatarg między Anglią a Chinami i konieczność poczynienia zarządzeń na wypadek, gdyby zajście nie wzięło pokojowego obrotu, wywołują w admiralicyi angielskiej niezwykłą o tej porze roku czynność. Minister marynarki zaniechał zwykłej wycieczki do Toulonu i Spezzii dla zwiedzenia tamtejszych zakładów budowy okrętów, pojedzie on tylko na inspekcyę stacyi okrętowej w Malcie. Eskadrę angielską na wodach chińskich postanowiono przedewszystkiem wzmocnić statkami ze stacyi japońskiej. Eskadra ta stoi pod rozkazami wice-admirała Rydera i liczy ogółem 21 statków z 112 działami i 2000 ludzi. Składa się ona z jednego pancernika, dwóch okrętów wojennych, 15 łodzi kanonierskich, jednego śrubowca liniowego i jednego parowca awizowego. Pancernik uzbrojony jest 14 działami, tak samo jeden z okrętów wojennych, inne mają po 4 działa.

**Turcya**. O powodach ustąpienia ministra wojny Hussejna Avni baszy piszą z Konstantynopola: Hussejn Avni basza, ze wszystkich tureckich mężów stanu i wojskowych niezawodnie najambitniejszy, nie mógł od czasu ustąpienia z posady wielkiego wezyra w żaden sposób oswoić się z myślą, że przestał nadawać ton w wielkiej polityce. Dopóki jeszcze Essad basza zajmował posadę W. wezyra, mógł Hussejn basza nie czuć tego, że pierwsze po sułtanie stanowisko swoje w tureckiem państwie zamienił na tekę mniej ważną pod względem politycznym. Essad basza był tylko nominalnie W. wezyrem, *de facto* był nim zawsze jeszcze Hussejn basza. Lecz właśnie ten niezwykły wpływ jego na politykę podkopał stanowisko Essada a w końcu doprowadził do zastąpienia go Mahmudem baszą. Ten pod względem energii i niewzruszonych zasad bardzo podobny do Hussejna, nie mógł ścierpieć, by mu ktoś mięszał się w jego sprawy. To też wszyscy czekali tylko na chwilę, w której między tymi dwoma ministrami przyjdzie do jawnego zerwania. Kryzys przyszła prędzej niż się spodziewano. Przyspieszyły ją zamieszki w prowincyach słowiańskich i stanowisko Porty do wielkich mocarstw.

Hussejn Avni basza, który jako minister wojny w ostatnich tygodniach wiele zdziałał na teatrze wojny, nie chciał nic słyszeć o koncessyach, reformach, radach mocarstw i akcyi konsulów. Był on zdania, że należy bądź co bądź stłumić powstanie za pomocą środków wojskowych, bez względu na stosunki Porty z mocarstwami zachodniemi. W obronie tej polityki występował z większą stanowczością i gwałtownością, niż mu wypadało. Mahmud basza zaś wszelkiemi siłami odpierał niebezpieczne roszczenia polityczne Hussejna.

Mimo to jednak nie można powiedzieć aby Mahmud mniej od swego rywala dbał o honor tureckiego państwa. Lecz poznał on konieczność przywrócenia normalnych stosunków w słowiańskich prowincyach nietylko zapomocą nagiego miecza. Ostatnie irade sułtańskie, napisane w duchu pacyfikacyjnym jest jego dziełem. Ona to spowodowała bezpośrednio ustąpienie Hussejna Avni baszy.

— O wielkiej potyczce pod Prapotnicą z dnia 29. z. m. nadchodzą ciągle jeszcze szczegóły. Powstańcy pod Ljubobraticzem i Peko Pavlowiczem w liczbie około 2400 otrzymali wiadomość, że trzechtysięczny oddział wojsk tureckich wylądował właśnie w Klecku i posuwa się w głąb kraju; na tę kolumnę turecką rzucili się powstańcy całą siłą. Udało im się istotnie sprawić w szeregach Turków wielkie zamięszanie i pobić częściowo. Lecz jeszcze podczas walki nowa turecka kolumna licząca 1600 ludzi, uderzyła na powstańców z tyłu i zmusiła ich do odwrotu w kierunku Ljubinja. Obie kolumny tureckie złączywszy się odeszły następnie w kierunku północno-zachodnim, zostawiając na pobojowisku 480 zabitych i rannych. Powstańcy stracili ogółem 80 ludzi i mimo odwrotu rozgłosili bitwę tę jako zwycięztwo i święcili je nabożeństwem w kościołach.

— *Neues Fremdblatt.* umieszcza telegram ze Spalato wedle którego powstańcy wstępnym bojem zdobyli Trebinje, w chwili gdy było ono ogołocone z wojsk tureckich.

Powstańcy zabrać mieli 6 dział i wielkie zapasy amunicyi. Hussejn basza ma być rannym Telegram nie podaje dnia, w którym szturm ten nastąpił. Należy czekać na potwierdzenie tej ważnej wiadomości.

# KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Czwartek dnia 7. Października b. r. o godzinie 6ej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Wybór 2 członków do komitetu zakładu sierot. 2) Wniosek o przyznanie rzeźbiarzowi Tadeuszowi Wiśniowieckiemu stypendyum 300 złr. na rok 1875. Wniosek o przyznanie praktykantom i praktykantkom płatnym przy szkołach ludowych płacy przez dwa miesiące wakacyjne. Wnioski w sprawie uregulowania płac nauczycieli i nauczycielek w myśl ustawy z 6. Marca 1875. Wnioski względem przyzwolenia dla szkoły św. Marcina kredytu na obsługę. — Sprawozd. p. radny Dr. Gerstman. 3) Zabezpieczenie odzieży zimowej i trzewików dla aresztów. Wnioski w sprawie najmu ubikacyi na areszta. — Sprawozd. p. radny Piątkowski. 4) Wniosek względem sprawienia 5 pomp żelaznych. — Sprawozd. p. radny Gostkowski. 5) Wnioski w sprawie nadania stypendyów z miejskiej fundacyi stypendyjnej dla sierót chłopców. — Sprawozd. radny ks. kan. Zabłocki. 6) Prośby pp. Bascha i Rattingera o udzielenie prawa obywatelstwa miasta Lwowa, tudzież p. Filewicza o stałe przyjęcie do Gminy tutejszej. — Sprawozd pp. radni Rybowski i Dr. Pepłowski.

— **Z fundacyi książąt Czartoryskich** ogłoszone były w ubiegłym roku szkolnym na wydziale prawa w uniwersytecie Jagiellońskim dwa konkursy, w których Wydział — jak donosi *Czas* — przyznał nagrody następującym słuchaczom praw:

Z prawa rzymskiego nagrodę pierwszą, w ilości 200 złr. p. Brzezińskiemu, za pracę: «O stanowisku Latynów juniańskich«. Z prawa polskiego nagrodę pierwszą w ilości 200 złr. p. Windakiewiczowi za pracę: «O zasadzie jednomyślności i większości głosów za Zygmunta Augusta«; nagrodę drugą 100 złr. p. Tarchalskiemu za pracę: «O statucie Łaskiego«; nagrodę trzecią p. Dadlezowi za pracę: «O mowach Modrzewskiego w przedmiocie kary śmierci«. Wynik konkursu w pierwszym roku jest nadzwyczaj pomyślnym, gdyż uwieńczone rozprawy odznaczały się zarówno talentem, jak usilnością pracy. Spodziewać się też należy, że fundacya ks. Czartoryskich w dalszych latach swojego istnienia rozszerzy znacznie kółko młodzieży, która oddając się wcześnie samoistnej pracy, w późniejszym swoim zawodzie zdoła zająć stanowisko równie poważne i samoistne. Na rok bieżący ogłoszone będą w Październiku na wydziale prawa i administracyi w myśl statutu fundacyi dwa konkursy, z prawa kanonicznego i z prawa polskiego. Wynik zaś konkursu ogłoszonego w roku ubiegłym na wydziale filozoficznym z historyi polskiej, wkrótce rozstrzygniętym i nowy konkurs również ogłoszonym zostanie.

— **Zamieć śnieżna.** Z Jass donoszą, że w ostatni Piątek nawiedziła to miasto gwałtowna tucza śnieżna, która trwała przez kilka godzin. Pomimo, że później spadł deszcz ulewny, lesiste wzgórza w około Jass na drugi dzień jeszcze pokryte były śniegiem. I z innych okolic Rumunii donoszą o wielkich zamieciach śnieżnych. Obawiają się tam z tego powodu wielkiej klęski w winnicach i zasiewach kukurudzy, ile że po spadnięciu śniegów nastąpiło dotkliwe zimno.

— **Najdawniejszy pomnik języka niemieckiego,** modlitwa zwana *Wessobrunner-Gebet,* uwieczniony został w sposób oryginalny. Profesor dr. Sepp wyryć ją dał na skale naturalnej w Wessobrunnie, nieopodal Weilheimu w Niemczech. Dnia 26. Września przy wielkim udziale ludności okolicznej odbyło się uroczyste odsłonięcie tej pięknej pamiątki narodowej niemieckiej.

— **Stała komunikacya powietrzna.** Jeden z dzienników amerykańskich donosi, że wynalazca przyrządu do kierowania statkami napowietrznemi, o którym donosiliśmy przed kilkoma tygodniami, niejaki Schreder, otrzymał przywilej na swój wynalazek i zamierza odbyć wkrótce podróż z Nowego Jorku do Londynu w ciągu 50 godzin. Przyrząd Szredera składa się z łódki mającej kształt łodzi ratunkowej, na 60 stóp długiej a 10 szerokiej. Łódka ta będzie przytwierdzoną do balonu obejmującego 70.000 stóp sześciennych gazu i opatrzonego po bokach skrzydłami, któremi porusza machina o sile 12 koni. Wynalazca, jak twierdzi gazeta *Americain* zamierza starać się o koncesyę na stałą komunikacyę pocztową z Europą, obowiązując się dostawiać listy do Hamburga, Paryża i Lizbony z Nowego Jorku w ciągu tygodnia.

— **Miasto Lublin,** zajmujące w Królestwie drugie miejsce po Warszawie, pomijając fabryczną Łódź, podług najnowszych obliczeń statystycznych liczy obecnie 23.266 mieszkańców zamieszkujących 933 domów. W liczbie mieszkańców jest 13.227 żydów, 9.581 katolików i 109 prawosławnych; w liczbie domów jest 541 murowanych. Żydzi więc mają stanowczą przewagę w ludności Lublina, gdyż 56%, podczas gdy w Warszawie w stosunku do ogółu mieszkańców jest ich 32%, w Krakowie 35% a we Lwowie 30%. Pod względem sanitarnym też z wymienionych miast tylko Lwów znajduje się w znośnych stosunkowo warunkach; w Lublinie bowiem cyfra urodzeń (na 1.000 mieszkańców) wynosi 38·6, śmierci 43·3; w Warszawie urodzeń 48·5, śmierci 46·2, a we Lwowie urodzeń 43·7, śmierci tylko 39·3

— **Okropny wypadek kolejowy** zdarzył się, jak donoszą dzienniki rossyjskie, dnia 18. Września w pobliżu stacyi Matwiejew-Kurhan na drodze żelaznej Kursko-Azowsko-Charkowskiej, o 35 wiorst od Taganrogu. Cały pociąg towarowy, składający się z 24 wagonów, rozbił się na kawałki; nie pozostało w całości stanowczo ani jednego wagonu. Lokomotywa przewróciła się na bok. Kilku robotników, maszynista i konduktor mocno się potłukli; szczególniej ostatni znajduje się w stanie bardzo niebezpiecznym. W pociągu znajdowały się towary po większej części galanteryjne, które uległy prawie zupełnemu zniszczeniu. Straty wynoszą około 200.000 rubli. Wypadek spowodowany został pęknięciem szyny.

— **O nowomianowanych kardynałach** dzienniki zagraniczne podają następujące szczegóły: Antici Mattei urodził się w r. 1811 niedaleko Ankony i pochodzi z rodziny szlacheckiej, liczącej już dawniej w liczbie swoich

członków jednego kardynała. Jestto człowiek doskonale obeznany z prawem kanonicznem; uchodzi on za mecenasa z powodu swej hojności, znawstwa i zamiłowania sztuki. Vitel eschi także z rodziny szlacheckiej. Urodził się w Rzymie 1818 r.; silny i o cerze rumianej, szczególniej zręczny w prowadzeniu interesów. Był on nuncyuszem przy jednym z dworów zagranicznych: zna gruntownie prawo kanoniczne i ekonomikę. Randi urodził się w r. 1818. Sprawował urzęda za czasów władzy Papieża, i jako delegowany policyi w Civita Vechia, wykrył stowarzyszenie tajne, w które zamieszany był przyjaciel kardynała Antonellego. Przed dziesięciu laty otrzymał nominacyę na gubernatora rzymskiego i członka policy papiezkiej. Pacca, synowiec sławnego kardynała Pacca, sekretarza i towarzysza wygnania Papieża Piusa VII., urodził się w r. 1815. Był on ochmistrzem dworu papiezkiego. Wielkie zamiłowanie sztuki i literatury pochłonęło znaczną część jego mienia. Simeoni, nuncyusz papiezki w Madrycie, urodził się w Pagliano 1817 roku; pochodzi z rodziny nieznanej. Przez kilka lat był nauczycielem w domu Colonna, poczem został mianowany przez kardynała Patrizi prefektem akademii, następnie sekretarzem związku «Propagandy«, której prefektem jest kardynał Franchi. Właśnie wpływom tego ostatniego Simeoni zawdzięcza, że go wysłano w charakterze nuncyusza do Madrytu.

— **Wypadek morski.** Z Kopenhagi donosi telegram d. 3. b. m., że parowiec *Bayer* z Lubeki w drodze do Kopenhagi tegoż dnia o godzinie 6. z rana w zatoce Kiöge zgorzał, przyczem z 25 podróżnych jeden tylko został wyratowany, z załogi okrętowej zaś zginęło 11 ludzi. Pomiędzy wyratowanymi znajduje się kapitan i sternik.

## Z IZBY SĄDOWEJ.

*(Dwaj dzierżawcy.)*

(Ciąg dalszy.)

Ażeby tem pewniej dopiąć celu i Rosenthala, który niewiedział o niczem, narazić na niepowetowaną stratę, oskarżeni przyrzekli Leontynie hr. Starzeńskiej jeszcze przed wniesieniem awizacyi przeciw sobie samym, odstąpić od dzierżawy i pozostawić Leopoldowi hr. Starzeńskiemu cały inwentarz żywy i martwy, krestencyę i sprzęty. W tym duchu sporządzili deklaracyę wobec dr. Jana Dobrzańskiego i uwierzytelnili ją notaryalnie. Hr. Starzeński zaś zawarł za pośrednictwem dr. Jana Dobrzańskiego już poprzednio z swoją żoną kontrakt o dzierżawę dóbr Jajkowiec i Lubszy, oddając jej drzewostan lasu sprzedany Rosenthalowi, młyn wystawiony przez Augusta Schumana i w ogóle wszystkie przedmioty należące poprzednio do Nizinieckiego i Rusieckiego.

Na prośbę rzekomo przez Leopolda hr. Starzeńskiego wniesioną wyrugowano Rosenthala sądownie z lasu przezeń zakupionego. Przepadła mu rata 2.500 i wszystkie koszta łożone na wyrębanie lasu, w ogólnej kwocie 9.000 zł. Nie wspominając Rosenthalowi o tem, że sami siebie awizowali sądownie z dzierżawy, że zrzekli się swoich praw na rzecz pp. Starzeńskich, wyłudzili oni podstępnie od Rosenthala d. 30. Grudnia 1873 r. ratę w kwocie 1.000 złr. przypadającą d. 1. Stycznia 1874 r. i jakby dla naigrawania się, w rzeczy samej zaś dla omanienia Rosenthala, wystosowali doń list, przedłożony przez dr. Henryka Berlinera, w którym kwitują Rosenthala z otrzymanych kwot 2.500 i 1000 złr., proszą go aby ten list wciągnął w swój rejestr i upoważniają go do zrobienia z tego listu właściwego użytku, wiedząc dobrze o tem, że Rosenthal, wyrugowany już z lasu, szkody swej na nich poszukiwać nie zdoła.

W tem miejscu winniśmy dodać, że trzecią ratę w kwocie 1 000 złr., płatną dnia 1go Kwietnia 1874 wyłudził Niziniecki od Rosenthala w ten sposób, iż d. 9. Października 1873 wystawił mu weksel na 1.000 złr. z podrobionym akceptem Rusieckiego. Rosenthal poszedł na lep i wypłacił 9. Października 1873 roku ratę, która należała się dopiero 1go Kwietnia 1874 r.

Tyle co do pobieżnego wyjaśnienia tych pierwszych faktów zawartych w akcie oskarżenia.

Przystępujemy do objaśnienia IV. punktu oskarżenia.

Deklaracyą z d. 23. Stycznia 1874 r. zrzekli się dzierżawcy Jajkowiec: Niziniecki i Rusiecki na rzecz Leopolda hr. Starzeńskiego młynu zbudowanego przez nich w Jajkowcach. Młyn ten wybudowali oni w ten sposób: Zgłosili się oni do p. Augusta Schumana, fabrykanta machin we Lwowie i przedstawiając mu się jako dzierżawcy Jajkowiec i Lubszy prosili go o wybudowanie młyna parowego. Schuman przystał na propozycyę, przedłożył im kosztorys i rozpoczął budowę. Pierwszą ratę w kwocie 2.000 złr. zapłacili mu dzierżawcy kwotą wyłudzoną od Rosenthala. Budowa młynu ukończoną została w zimie r. 1874. Tymczasem, jak wiadomo, zrzekli się Niziniecki i Rusiecki dzierżawy Jajkowiec już w Grudniu 1873 r. a deklaracyą z 23. Stycznia 1874 odstąpili młyn hr. Starzeńskiemu na własność; mimo to przedstawiali się Schumanowi jeszcze ciągle jako dzierżawcy Jajkowiec i dla wprowadzenia go w błąd, i uspienia jego czujności wystawili mu na częściowe pokrycie jego pretensyj d. 31go Grudnia 1873 dwa weksle po 1.000 zł. płatne 10. i 30. Kwietnia 1874 a więc w czasie, kiedy nie było ich już w Jajkowcach i Schuman nie miał na czem poszukiwać swych słusznych pretensyj.

Piąty punkt oskarżenia znajdzie objaśnienie w następującem zwięzłem przedstawieniu rzeczy:

Listem z daty: Jajkowce d. 16. Stycznia 1874 obowiązali się Niziniecki i Rusiecki sprzedać p. Robertowi Domsowi 150 worków pszenicy po 10 złr. 50 cent. i kwitując go równocześnie z kwoty 1.000 złr. przesłali mu weksel z daty Lwów 16. Stycznia 1874 na 1.575 złr. płatny dopiero d. 1. Marca 1874, prosząc go aby im przesłał 1.000 złr. i 75 worków na pszenicę. Doms nie wiedząc nic o tem, że Niziniecki i Rusiecki jeszcze d. 11. Grudnia 1873 awizowali sami siebie z dzierżawy dóbr Jajkowiec i Lubszy, przyjął całą ich ofertę, posłał im 1.000 złr. i 75 worków na pszenicę. Nie otrzymał on też ani worków, ani pszenicy ani 1.000 złr. danych im w gotówce.

Punkt VI. oskarżenia wymaga następującego komentarza:

Dnia 3. Sierpnia 1874 wręczyła Leontyna hr. Starzeńska Rusieckiemu karteczkę z daty Podkamień d. 3. Sierpnia 1874 treści następującej:

»Upoważniam Pana do sprzedaży rzepaku w Jajkowcach«, a równocześnie napisała do Leizora Linie we Lwowie kartkę z prośbą, ażeby jej wyszukał kupca na rzepak, nie wymieniając ani w jednej ani w drugiej kartce ilości sprzedać się mającego rzepaku. Rusiecki zniósł się z Leizorem Linie, przyrzekł mu, iż odstawi rzepak z Jajkowic do Lwowa celem sprzedania go w Wrocławiu i na ten rzepak pożyczył dla Leopolda hr. Starzeńskiego za pośrednictwem dr. Dobrzańskiego 3.000 złr. Linie nie otrzymawszy ani pieniędzy wypożyczonych ani rzepaku, zaintabulował swą pretensyę na Jajkowcach.

W tem otrzymuje Leontyna hr. Starzeńska pozew niejakiego Markusa Falka wniesiony do sądu obwodowego w Stanisławowie d. 14go Grudnia 1874, w którym to pozwie domaga się Falk od p. Starzeńskiej zapłacenia kwoty 4.336 złr. 86 cent. z powodu niedotrzymania umowy kupna i sprzedaży rzepaku, zawartej ze St. Rusieckim w imieniu i na mocy pisemnego pełnomocnictwa Leontyny hr. Starzeńskiej. Hr. Starzeńska zeznała wobec sędziego śledczego, że pełnomocnictwa załączonego do pozwu z daty Podkamień 2. Sierpnia 1874 r. Rusieckiemu nigdy nie wystawiała i że pełnomocnictwo to zostało bez jej wiedzy i zezwolenia podrobione przez Rusieckiego. Przy podpisywaniu kontraktu wziął Rusiecki od Falka 2.400 złr. a poprzednio od jego szwagra, Wolfa Chamajdesa 100 złr. a nie oddawszy mu ani rzepaku ani kwot pobranych, naraził Falka na stratę 2.500. złr.

VII. punkt oskarżenia opiera się na następujących faktach:

Rusiecki przyrzekł Sewerynowi Poznańskiemu i Józefowi Berlowi poruczyć im sprzedaż mąki we Lwowie, wyrabianej w młynie parowym w Jajkowcach, kazał im jednak złożyć kaucyę w kwocie 2.000 złr. W tym celu uzyskał od nich akcept na 2.000 złr. i zastawił takowy u p. Simona w galic. banku kredytowym. Gdy nadszedł termin zapłaty tej sumy, prosił Rusiecki przez Poznańskiego p. Simona o prolongacyę; p. Simon zezwolił na nią pod warunkiem, jeżeli Rusiecki zapłaci odsetki i i wystawi nowy weksel z akceptem Poznańskiego i Berla, tudzież z żyrem Leontyny hr. Starzeńskiej. Za tak zwanem »wyręczeniem» akceptowali Poznański i Berl przedłożony przez Jana Szeiba weksel z daty Lwów, 12. Marca 1874 na 2.000 złr. cztery miesięcy od daty płatny, który Rusiecki, postarawszy się rzekomo o żądane *giro* Leontyny hr. Starzeńskiej zastawił u p. Simona. P. Starzeńska twierdzi, że nie upoważniała Rusieckiego do podpisywania jej nazwiska na tym wekslu. Rusiecki zapłacił tylko połowę tej kwoty a p. Starzeńska musiała zapłacić drugą połowę.

Ostatni, VIII. punkt oskarżenia ma poparcie w następujących faktach: August Schuman miał na zabezpieczenie wiadomych swych pretensyj dwa weksle po 1.000 złr. wystawione przez Nizinieckiego i Rusieckiego. Jeden z tych weksli żyrował na swoją żonę Wilhelminę Schumanowę i oboje uzyskali w sądzie krajowym we Lwowie nakazy zapłaty przeciw Rusieckiemu i jego towarzyszowi. P. Schumanowa przystąpiła do egzekucyi ruchomości Rusieckiego niestety bezskutecznie, albowiem zagrabił je już był p. Jan Szeib na zabezpieczenie swej pretensyi w kwocie 2.000 złr. Natomiast udało się p. Augustowi Schumanowi zagrabić na pokrycie swej wierzytelności 100 kóp pszenicy oszacowanej na 351 złr. 50 cnt. którą oddano pod nadzór Władysławowi Zagórskiemu, rządcy Rusieckiego. Tę, sądownie zagrabioną pszenicę, wymłócił Rusiecki, sprzedał ją i uzyskaną z sprzedaży kwotę zatrzymał przy sobie, pozbawił więc p. A. Schumana ostatniego środka odebrania choć jednej małej cząstki swej należytości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Całe wczorajsze posiedzenie od godziny 9. z rana do godziny $3^1/_4$ po południu było zajęte przesłuchaniem Rusieckiego. Z nadzwyczajną przytomnością umysłu bronił się oskarżony wobec licznych zarzutów. Całej jego obronie nie brak silnych argumentów, popartych dowodami. Ma on ze sobą w sali spory plik aktów z których korzysta co chwila produkując je sądowi. Rozumowania Rusieckiego są wcale logiczne. Tendencyą jego obrony jest zwalić winę przedewszystkiem na Nizinieckiego i na hr. Starzeńską. Oczywiście, trudno przewidzieć o ile jego zeznania zgadzać się będą z zeznaniami świadków. Główne przesłuchanie Rusieckiego co do ośmiu punktów oskarżenia uważać można za ukończone. Dziś rozpocznie się prawdopodobnie przesłuchanie drugiego podsądnego, Nizinieckiego.

Wczoraj rozdano pomiędzy pp. sędziów przysięgłych odpisy aktu oskarżenia, ażeby ułatwić im zrozumienie tej nader zawiłej sprawy. Na wniosek obrońców powziął trybunał wczoraj następujące uchwały: Wezwał c. k. główną komendę żandarmeryi we Lwowie, ażeby natychmiast poleciła wszystkim posterunkom żandarmeryi w kraju wyszukać hr. Leontynę Starzeńską tudzież p. Leopolda hr. Starzeńskiego, i w razie odszukania hr. Starzeńskiej zawiadomić o tem sąd w drodze telegraficznej. Podobne wezwanie odeszło do wszystkich stacyj pogranicznych i do dyrekcyi policyi w Krakowie. Na dalszy wniosek dr. Siterskiego uchwalił trybunał wezwać do rozprawy na świadka hr. Władysława Baworowskiego, mieszkającego w Ostrowie, brata hr. Starzeńskiej.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Jedenaste ciągnienie losów** pożyczki premiowej miasta Krakowa odbyte dnia 2. Października 1875 roku w Krakowie. Główne wygrane: nr. 4527 15.000 złr. nr. 36012 2.000 złr., nr. 19165 600 złr., nr. 24872 600 złr. i nr. 3787 600 złr. Następujące numera wygrywają po 30 złr.: Nr. 1.053, 1.123, 3.517, 4.460, 4.775, 5.748, 10.516, 11.013, 12.821, 13.360, 13.734, 13.759, 18.344, 18.380, 19.161, 21.935, 22.143, 23.502, 24.413, 25.562, 26.463, 27.137, 29.689, 33.047, 33.156, 33.827, 34.581, 34.752, 37.731, 38.638, 42.459, 44.175, 47.333, 49.537, 51.431, 54.127, 56.929, 58.255, 59.852, 60.088, 61.123, 64.897, 65.521, 68.284, 73.835. Wypłata nastąpi w sześć miesięcy po ciągnieniu w kasie miejskiej krakowskiej. Następne ciągnienie odbędzie się dnia 2. Stycznia 1876 roku. Nra. wylosowane i dotąd nie wypłacone: 4003, 4099, 5067, 19.547, 22.057, 22.075, 28.155, 31.781, 34.078, 38.041, 46.090, 65.922, 66 074.

* **Z fundacyi bar. Schwarz-Senborna** jest do rozdania jedno stypendyum dla młodego człowieka, dla wykształcenia się w sztuce cyzelowania a drugie dla młodzieńca, pragnącego wyuczyć się embalowania (pakowania) w Paryżu, która to zarobkowość tamże bardzo popłaca i jako samoistny przemysł pakowania towarów handlowych i innych coraz więcej rozwija się. Stypendyści otrzymają na podróż tam po 125 franków, na utrzymanie przez dwa lata po 150 franków miesięcznie i po 125 franków na powrót, a po ukończeniu kursu odpowiednią zaliczkę bezprocentową na samoistne urządzenie się.

Starający się winni udowodnić: obywatelstwo austryackie lub węgierskie, wiek 22 do 26 lat, uzdolnienie fizyczne, moralne zachowanie się, dostateczne wykształcenie ogólne i znajomość języka francuskiego, nadto kandydaci o stypendyum dla cizelerów znajomość rysunków i modelowania, wprawę w cizelowaniu i wiadomości teoretyczne o sztuce.

Udokumentowane i stemplowane podania wnieść należy najdalej do dnia 12. Października 1875 franko do Izby handlowej i przemysłowej w Wiedniu.

* **Licytacya.** W celu dostarczenia różnych materyałów dla składów c. k. komendy zaprzęgów we Lwowie na rok 1876 odbędzie się tamże licytacya, do której oferty pisemne przedłożyć należy najdalej do dnia 25. Października 1875. Chcący brać udział w tej licytacyi pp. przemysłowcy przejrzeć mogą bliższe warunki w tutejszej c. k. komendzie zaprzęgów, zaś wzory dostarczyć się mających przedmiotów bądź w pomienionej komendzie, bądź też w składzie materyałów.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

| rok | 1875 | | 1874 | |
|---|---|---|---|---|
| | złr. | ct. | złr. | ct. |
| Doch. od 24. do 30. Września | 160.269 | 88 | 156.776 | 17 |
| Dochody od 1 Stycznia do 23 Wrześ. | 7,389.613 | 41 | 8,979.880 | 25 |
| Razem | 7,549.883 | 29 | 9,136.656 | 42 |

## OSTATNIA POCZTA.

Dzień Imienin Najj. Pana obchodzony był w całej Austryi w sposób uroczysty. Ze wszystkich miast nadchodzą opisy i telegramy o odbytych uroczystościach.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zawierają po kilka stronnic opisu uroczystości w Czerniowcach. Podamy te opisy w numerze następnym.

Minister oświecenia, dr. Stremayr, wyjeżdża dziś z Czerniowiec, albowiem w piątek musi być koniecznie w Wiedniu a po drodze musi się jeszcze zatrzymać w Krakowie.

Generalne zgromadzenie młodosłowańskiego stowarzyszenia w Lublanie, uchwaliło na wniosek dr. Zarnika wystosować petycyę do Rady państwa o zniesienie objektywnego postępowania w sprawach prasowych.

Na posiedzeniu delegacyi austryackiej w d. 5. b. m, oznajmił prezes, że minister wojny zaprasza członków delegacyi na próby ogniowe dział, które mają odbyć się dzisiaj. Br. Kellner wnosi, aby wezwać rząd, iżby ten zażądał jako przyszłoroczny kredyt dodatkowy pokrycia wydatków powstałych z zaprowadzenia od przyszłego nowego roku przez ustawę o pensyach wojskowych. Następnie uchwalono jednogłośnie preliminarz ministerstwa skarbu, naczelnej Izby obrachunkowej, oraz pozycyę pokrycia opłat cłowych w wysokości 12 milionów zł. Na porządek czwartkowego posiedzenia budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Komissya adresowa sejmu bawarskiego wybrała Jörga sprawozdawcą. Rozprawy adresowe dziś już rozpocząć się miały.

Karliści bombardują ciągle San-Sebastian; rozpoczęli także ostrzeliwanie Guelarii i Pampelony.

W Belgradzie wybuchło przesilenie ministeryalne. W skutek oświadczenia ks. Milana złożonego w sejmie, gabinet musiał podać się do dymisyi. Nie są wiadome oświadczenia, jakie książę uczynił na tajnem posiedzeniu sejmu. Uważają za rzecz bardzo prawdopodobną, iż nowy gabinet będzie złożony z żywiołów konserwatywnych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

**Wiedeń,** 6. paźdz. Wydział finansowy austryackiej delegacyj przyjął *ordinarium* budżetu marynarskiego według przedłożenia rządowego, wykreśliwszy 12.000 *zł.* (tytuł 6) i całą pierwszą ratę na budowę okrętu kazamatowego *Drache* w kwocie 343.600 *zł*; przyjął rezolucyę, wzywającą administracyę marynarki, aby przy zaopatrywaniu się w węgle uwzględniała produkt krajowy. Z *extraordinarium* wykreślono po żywej debacie przy tytule 6 sumę 847.200 *zł.* na opancerzenie statku *Tegetthoff*, i połowę czwartej raty (250.000 *zł.*) na inne roboty.

*Nowa Presse* donosi, że część handlowo-polityczna czerwonej księgi ma się pojawić dzisiaj; wstęp dodany do niej podaje za powód publikacyi ostatnie uchwały delegacyj. Z korespondencyj ministerstwa spraw zewnętrznych z obcemi rządami ogłoszono tylko depeszę w sprawie wypowiedzenia włoskiego traktatu handlowego i depeszę wysłaną do Brukseli w sprawie kongresu sanitarnego; dołączono także ważną rozprawę o niemieckiej reformie monetarnej.

**Monachium,** 6. Października. Cesarzowa austryacka wyjechała wczoraj wieczór do Wiednia.

**Kopenhaga,** 6. Października. Manifest zjednoczonych stronnictw lewicy wyraża nieufność dla rządu z powodu odroczenia rady państwa bez poprzedniego przedłożenia budżetu.

**St. Sebastian,** 6. Października. Ogień z warowni zmusił do milczenia karlistowskie baterye.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

## Przyjechali do Lwowa.

dnia 5. Października

**Hotel Żorza.**

Pp. Jan hr. Koziebrodzki z Piotrowiec. — Władysław Gomoliński z Brodów.

**Hotel Langa.**

P. Mateusz Maruniak z Przemyśla.

**Hotel Angielski:**

Pp. Feliks Raciborski z Zamojsca. Zdzisław Ujejski z Kociubińca.

**Hotel Warszawski.**

P. Benedykt Olszewski z Sarnik.

## Odjechali ze Lwowa.

dnia 5. Października

Pp. Jan Janicki do Ostrowa — Roman Bartmański do Leszczyny. — Eustachy Rylski do Czarnołoża. — Józef Skolimowski do Dynisk. — Alfons Ulaniecki no Jordanówki.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 6. Października 1875.

Barometr 742.20 mm. Psychrometr suchy + 7·38°C Psychrometr wilgotny + 6·50°C· Prężność pary 6.7 mm. Wilgoć 88%. — Zachmurzenie 4 Wiatr W2. Ozon 1. Temperatura powietrza + 5.9°R. Barometr idzie w górę.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa**: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

**Z Czerniowiec**: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

**Z Stanisławowa** (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

**Z Podwołoczysk** (do Lwowa na Podzamcze po południu o godz. (poc. min. 3iąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 8 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

**Do Podwołoczysk**: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany), w nocy o godz. 10 min. 57 (pociąg osobowy);

**Do Czerniowiec**: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

**Do Stanisławowa** (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

**Do Podwołoczysk** (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

## Cennik lwowskiej izby handl. i przem

Lwów, dnia 5. Października 1875.

| | | płacą zł. | ct | żądają zł. | ct |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | z kuponem | [illegible] | 50 | 211 | [illegible] |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. | | 138 | — | 140 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. | | 242 | | 244 | — |
| Banku kredyt. galic. po 200 zł. | | 216 | | 218 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | Oprócz kupona | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-procent. w. a. | | 86 | 75 | 87 | 50 |
| Tow. kredyt. gal. 4-pro w. a. | | 79 | 75 | 80 | — |
| 4-procent. listy zastawne nowe okresowe. | | 86 | 75 | 87 | 50 |
| Banku hipoteczn. gal. | | 92 | 50 | 93 | 20 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego. | | 99 | — | 100 | 50 |
| Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-pro. los. w 15 lat. | | 90 | 15 | 91 | 30 |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | | 86 | 20 | 87 | [illegible] |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa | | 92 | 25 | 93 | 50 |
| **4. Losy.** | | | | | |
| Miasta Krakowa | | 4 | 50 | 5 | 75 |
| " Stanisławowa | | 14 | 75 | 16 | 25 |
| **5. Monety.** | | | | | |
| Dukat holenderski | | 5 | 16 | 5 | 25 |
| " cesarski | | 5 | 24 | 5 | 34 |
| Napoleondor | | 8 | 89 | 8 | 95 |
| Pół imperyał rosyjski | | 8 | 97 | 9 | 16 |
| Rubel rosyjski srebrny | | 1 | 58 | 1 | 66 |
| " " papierowy | | 1 | 40½ | 1 | 51¾ |
| Pruskie bilety kasowe | | 1 | 51½ | 1 | 57 |
| Srebro | | 101 | 50 | 103 | — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 Października 1875

| 1. Dług Państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w bankn. | 69.80 | 69.90 |
| " " w srebrze | 73.50 | 73.60 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy z r. 1839 całe | 275.— | 278.— |
| " " 1839 piąta część | 244.— | 246 — |
| " " 1854 po 250 zł. 4-pro. | 104.80 | 105.20 |
| " " 1860 po 500 zł. 5-pro | 111.50 | 111.75 |
| " " 1860 po 100 zł. 5-pro. | 117.— | 117.50 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 133.34 | 135.50 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 22.75 | 23.25 |
| **3. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 100.— | 101.— |
| Bukowiny | 85.— | 85.50 |
| Galicyi | 86.50 | 87 — |
| Niższej Austryi | 98.50 | 99.— |
| Siedmiogrodu | 78.80 | 79.75 |
| Węgier | 81.25 | 81.50 |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 pro. | 19 .— | 198.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 203.50 | 208.75 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 690.— | 695.— |
| Gal banku hip. po 200 zł. | 241.— | [illegible] |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 pro. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 917.— | 918.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 335.— | 336 — |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. | 173.— | 174.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb | —.— | —.— |
| Pół. kolei po 1000 zł. w. a. | 1735.— | 1740.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 217.5 | 218.— |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. | 138.50 | 139 |
| Tow. kol. kol. państ. po 200 zł. m. | 272.— | 272.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 105.— | 105.25 |
| I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. | 104.— | 105.— |

| **4. Listy zast. losowane,** (za 100 zł.) | | |
|---|---|---|
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 99.40 | 99.60 |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-pro. | 93.— | 93.50 |
| " " " " " " 50 " 7-prc. | 99.50 | —.— |
| " " " " " " 35 " 5 i pół | 91.75 | 92.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 78.10 | 79.— |
| " " " po 5 prc. | 87.— | 88.25 |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 93.70 | 93.90 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc | [illegible] | 99.50 |
| Bank. narod. po 5 prc. | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 86.— | 86.50 |
| " " " po 5 prc. | 92.50 | 93.— |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.** (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | 74.— |
| Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 99.50 | 100.— |
| " " " 100 zł. w. a. | 94.— | 94.50 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc | —.— | —.— |
| " " " " II. emisyi | —.— | 86.— |
| " " " " III. " | —.— | [illegible] |
| Kol. lwow.-czern. jas III. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr. | —.— | 73.50 |
| Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr. | 73.— | 73.25 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 35.— | 36.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k | 94.— | 95.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 12.— | 13.— |
| Losy miasta Krakowa | 14.75 | 15.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 36.20 | 36.70 |
| Palffego po 40 zł. m. k. | 25.25 | 25.75 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.50 | 13.75 |
| Salma po 40 zł. m. k | 36.— | 36.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 27.25 | 27.75 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a. | 15.25 | 15.75 |
| Poż. Tryest. po 100 zł m. k. | 110.50 | 111.50 |
| " " " 50 zł. w. a. | 56.50 | 57.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 20.25 | 20.75 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 23.25 | 23.75 |
| **Weksle (Na 3 miesiące)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 92.70 | 92.80 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 93.40 | 93.60 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 Mark. p. n | 54.60 | 54.75 |
| Hamburg za 100 M. B. | 54.65 | 54.75 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 111.95 | 112 — |
| Paryż za 100 fr | 44.15 | 44.20 |
| **[illegible]** | | |
| Dukat ces. menn. | —.— | —.— |
| " pol. wagi | 5.34 — | 5.35.— |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 8.98 — | 8.98.50 |
| Rossyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 101.45 | 101.55 |

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. Października 1875

| | zł. | ct |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 69 | 95 |
| " " " w srebrze | 73 | 4 |
| Losy z 1860 roku | 111 | 40 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 213 | — |
| " " kredytowego | 203 | — |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 112 | — |
| Srebro | 1 | 60 |
| Napoleondor | 8 | 92½ |
| Dukat | 5 | 32 |
| 100 Marek | [illegible] | 40 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(3766) **Obwieszczenie.**

L. 11506. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! c. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o post. karnych wskutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa z dnia 23. Września 1875. l. 5329. uczynionego na potwierdzenie konfiskaty Nr. 12. czasopisma politycznego „Głos wolny“ z dnia 21. Września 1875, z powodu artykułu pod napisem „Z Izby sądowej zaczynającego się słowami: „Dnia 6. Września 1875“ a kończącego się słowami: „wykryć się nie wahał“, stanowiącego istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z § 300 u. k. i występku przeciw bezpieczeństwu czci z §§. 491, 492 i 493 u. k., że treść artykułu tego, w ustępie poczynającym się od słów: „Artykuł inkreminowany skierowany jest... a kończący się słowami: „albowiem okoliczność ta wiadomą jest powszechnie“, zawiera w sobie istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k. a oraz występku przeciw bezpieczeństwu czci z §§ 491, 492 i 493 u. k. że zatem zarządzona konfiskata tego numeru czasopisma „Głos wolny“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie tegoż wzbronionem i zabrany nakład wedle §. 37. ustawy prasowej ma być zniczczony.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 26. Września 1875

(3808 1—3) **Konkurs.**

L. 1062. Rada szkolna okręgowa w Rzeszowie rozpisuje niniejszem konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad:

1. W Rzeszowie posada starszej nauczycielki przy szkole żeńskiej z płacą 500 złr.
2. W Ropczycach przy szkole 4 klasowej mieszanej dwie posady nauczycieli lub nauczycielek po 450 złr
3. Po jednej posadzie nauczyciela ewentualnie nauczycielki przy szkołach etatowych 4 klasowych a) w Kolbuszowej b) w Nisku c) w Tarnobrzegu.
4. Przy szkołach etat. 1. w Lipnicy, 2. w Woli raniżowskiej po jednej posadzie nauczyciela z płacą 400 złr.
5. Ośm posad nauczycieli przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem mianowicie 1. w Babicy 2. w Cholewianej górze, 3. w Kozłówku, 4. w Lubzinie, 5. w Niebylcu, 6. w Niedźwiadzie, 7. w Szufnarowej, 8. w Trzęsówce.
6. Cztery posady młodszych nauczycieli ewentualnie nauczycielek przy szkołach etat. a) w Błażowy b) w Głogowie, c) w Nisku, d) w Tyczenie z płacą 270 złr.
7. Cztery posady przy szkołach filialnych a) w Hermanowy b) w Kąkolówce c) w Ostrowach baranowskich d) w Ostrowach tuszowskich z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia należy wnieść do Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie najdalej do 30. Października 1875 podania kandydatów w służbie będących mają wpływać za pośrednictwem dotyczących Rad szkolnych okręgowych. Z Rady szkolnej okręgowej.

Rzeszów dnia 18. Września 1875.

(3803 1—3) **Edykt.**

L. 6483. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Auschla Dukera w sumie 1020 złr. w. a. z. pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna wierzytelności Henryka Dzierzyńskiego wedleDom 28 pag. 106 nr. 66 on z Dom 33 pag. 1 w. 85 on. ad 1. na sumie Peretza Urabina 4800 złr. realność pod l. 100 w Tarnowie Julii Lechowskiej własną obciążającej, prawo nadzastawu mającej t. j. egzekucyjna sprzedaż reszty, która z wierzytelności Peretza Urabina 4800 złr. w. a. z. pn. po zapłaceniu sobie z niej kwot 1.450, 1.020, 80, 432 i 33 złr. w. a z przynależytościami pozostaje z wyłączeniem w temże miejscu zahipotekowanej pretensyi Henryka Dzierzyńskiego względem dwóch losów miasta Stanisławowa.

Sprzedaż tę przeprowadzi c. k. Notaryusz p. Wisłocki w trzech terminach 18. Października, 2. i 16. Listopada 1875 każdym razem o godzinie 10 przed południem w pierwszych dwóch tylko za cenę 3225 zł. 20 cnt. w. a. przedstawiającą wartość sprzedać się mającej pretensyi hipotecznej, lub wyżej takowej, w trzecim terminie za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum wynosi 760 złr. w. a. Resztę warunków i ekstrakt hipoteczny przejrzeć można u c. k. notaryusza p. Wisłockiego.

Tarnów dnia 26. Sierpnia 1875.

(3802 1—3) **Konkurs.**

L. 1319. W celu obsadzenia posady sądziego powiatowego w Limanowy, a względnie z powodu przeniesienia gdzieindziej opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do c. k. Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 29. Września 1875.

(3833 1—3) **Edykt.**

L. 6726. Dnia 4. Listopada, dnia 9. Grudnia 1875 i dnia 20. Stycznia 1876 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 30. w Koble powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej Piotra i Marji Pawełczaków własnej w sprawie Herscha Rappaport o 103 a. w. zpn.

Cena wywołania wynosi 475 złr. wadjum 47 złr. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedana.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 23. Czerwca 1876

(3882 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2647. C. k. Sąd pow. w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Rafała Gutioirtho w kwocie 100 złr. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. k. 19. w Wadowicach górnych położonej, do masy spadkowej Jakóba Fnieda należącej według protokołu z dnia 19. Grudnia 1871. zastawniczo opisanej a według protokołu z dnia 27. Marca 1874 oszacowanej w trzech terminach na dzień 18. Października, 15. Listopada i 20. Grudnia 1875. każdym razem w Sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa rzeczonej realności w kwocie 275 złr. w. a.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Zassów, dnia 24. Sierpnia 1875.

(3848 1—3) **Konkurs.**

L. 42802. Celem obsadzenia jednej opróżnionej posady asystenta przy departamencie rachunkowym c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej lub też przy expozyturach c. k. powiatowych Dyrekcyi skarbowych w XI klasie rangi z płacą etatową i odpowiednim dodatkiem czynnej służby rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania najdalej w ciągu 4 tygodni do c. k krajowej Dyrekcyi skarbowej i udowodnić, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej i władają językiem krajowym.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 22. Września 1875.

(3656 1—3) **Edykt.**

Nr. 7135. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Aprila z Przeworska iż przeciw niemu Majlech Koller z Przeworska o zapłacenie 250 złr. zpn. dnia 17. Września b. r. L. 7135 wniósł pozew, na który do sumarycznej rozprawy termin na dzień 15. Stycznia 1876 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i dla pozwanego kuratorem Izaka Bergmanna w Przeworsku ustanowiono, a więc rzeczą będzie pozwanego Izaka Aprila dowody obrony temuż kuratorowi udzielić lub też innego zastępcę swego sądowi wymienić.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, dnia 21. Września 1875.

(3882 1—3) **Edict.**

Z. 10241. Vom k. k. Bezirksgerichte Kołomyja wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung des von Abraham Scherf ersiegten Betrages pr. 344 fl. ö. W. den Exekutionskosten pr. 2 fl. 87 kr., 12 fl. 5 kr. ö. W die neuerliche Feilbiethung der, dem Schuldner Johann Wolak gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität sub CNr. 265 in Kołomyja Nadwórner Vorstadt angeordnet, zur Vornahme derselben wird die Tagfahrt auf den 13. Oktober 1875, den 4. November 1875 und den 25. November 1875 jedesmahl um 10 Uhr Früh u. z. unter nachstehenden Bedingungen bestimmt;

1. Diese Realität wird bei den ersten 2 Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim 3ten Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

2. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 1634 fl. ö. W angenommen.

3. Jeder Kauflustige ist gehalten, ein 10% Vadium vor dem Beginne der Lizitation beim Lizitationskommissär zu erlegen, welches des Erstehers beibehalten, hingegen den Mitlizitanten gleich zurückgestellt werden wird.

4. Der Ersteher ist gehalten binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des zur Wissenschaft des Gerichtes annehmenden Bescheides den ganzen Kaufpreis mit Einrechnung des erlegten Vadium zu Gerichte um so sicherer zu erlegen, widrigens das erlegte Vadium für verfallen erklärt und auf dessen Gefahr und Kosten ein neuerlicher einziger Lizitationstermin ausgeschrieben, bei welchem diese Realität um welchen Preis immer veräußert werden wird.

5. Sollte der Ersteher den Lizitationsbedingungen nachkommen, alsdann wird demselben das Eigenthumsdekret ausgefolgt, und er in den Besitz der Realität eingeführt.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden

K. k. Bezirksgericht

Kolomea am 23. August 1875.

(3873 1—3) **Kundmachung.**

Z 2341. Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg wird ein unentgeltlicher Amts-Praktikant aufgenommen.

Bewerber welche das 17. Lebensjahr überschritten haben müssen, und sich über die mit guten Erfolge abgelegten Studien einer Unter Realschule oder eines Unter Gymnasiums, dann über die vollkommene Kenntniß auch der polnischen Sprache ausweisen können, haben ihre dokumentirten Gesuche bis 30. Oktober 1875. bei dem k. k Lottoamte in Lemberg einzubringen.

K. k. Lottoamt

Lemberg, am 2. Oktober 1875.

(3888 1—3) **Kundmachung.**

Z. 4994. Das k. k. Bezirks-Gericht gibt bekannt, daß über Einschreiten des Hersch Halpern die exekutive Veräußerung der seinem Schuldner Johann Krzypowski gehörigen zu Rachin sub Nr. 61. supr. 24 gelegenen Rustikalrealität zur Einbringung der Forderung von 140 fl. ö. W. s. G am 7. October — 4. November und 2. Dezember 1875 um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 3590 fl. ö. W. und das Vadium 339 fl. ö. W.

Die weitere Lizitationsbedingungen, das Protokoll über die pfandweise Beschreibung und Abschätzung dieser Realität können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werdeu.

Dolina, am 28. Juli 1875.

(3807) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 18. September 1875, Z. 26040 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Zvláštní daň výdělková“ in der Zeitschrift „Čech“ Nr. 211 vom 15. September 1875, begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des im §. 300 St. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 18. September 1875, Zahl 26077, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Směry proti dualistické“ in der Zeitschrift „Pokrok“ Nr. 257 vom 16. September 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. und in dem Art. II des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl ai 1863, bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 18 September 1875, Z. 26119 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Sylvestr“ in der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 18 vom 15. September 1875 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G normiten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P. O. das objektive Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat mit Beschluß vom 21. September 1875, Z. 5808 Stf., zu Recht erkannt:

Der in der Nr. 75 der periodischen Zeitschrift „Budivoj vom 19. September 1875, enthaltene mit „opětné volby na říšskou radu“ überschriebene Artikel, begründet den Thatbestand des im §. 65 lit. a St. G und Art. II. des Gesetzes vom 17. December 1862, R G. Bl. Nr. 8. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe durch Aufreizung gegen die Staatsverfassung, es wird daher die verfügte Beschlagname dieser Zeitschrift nach §. 489 St P. O bestätigt, die Weiterverbreitung derselben nach §. 493 St. P O. verboten und werden die confiscirten Exemplare dieser Zeitschrift gemäß § 37 P. G. vernichtet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 18. September 1875, Zahl 8841 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 209 vom 15. September 1875 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski narod“ auf der 1 Seite abgedruckten, mit „Nevarnost za Avstrijo?“ überschriebenen, mit „Ko je prvikrat“ beginnenden und mit „precej jasen“ endenden Leitartikels, begründe den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a St G. und nach Art. II des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Z. 8 R G. Bl. vom Jahre 1863, ferner der Inhalt der auf der zweiten Seite in der ersten Spalte abgedruckten mit „Desiravno si“ beginnenden, mit „raste dosedaj“ endenden, dann der anf derselben Seite, erste und zweite Spalte abgedruckten mit „Tudi v Hercegovini“ beginnenden mit „zapodili“ endenden; endlich der auf der nämlichen Seite in der 2. Spalte abgedruckten mit Tako upo“ beginnenden und mit „to se ve“ endenden Notizen, begründen den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 308 und 310, Abs. II St. G. und es werde zufolge der §§. 489 und 493 St P O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16. September 1875, Z. 704/6746 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „L'Articolo 19“ und den Anfangsworten „Allorché il 21. Decembre del 1867“, enthalten in der Zeitschrift „L'Alba“ Nr. 3 vom 11. September 1875, gedruckt in Triest bei Morterra & Comp., begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und es wird daher unter glechzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3759 1—3) **Edict.**

Zl. 22232. Vom k. k. Landesgerichte zu Krakau wird dem Adolf Zipser aus Biala hiemit bekannt gegeben: Es habe Julius Schlesinger am 13. September 1875. Zl. 22232 gegen ihn auf Grund des von ihm akceptirten, medio Januar 1874 zahlbaren Wechsels dtto Biala 24. Juli 1873 eine Klage überreicht und unterm 17. September 1875 z Zl. 22232 eine Zahlungsauflage erwirkt. Da der Aufenthaltsort des Geklagten unbekannt ist, wird zu seiner Vertretung auf seine Gefahr und Kosten der Adv. Dr. Wilkosz mit Substitution des Adv. Dr. Lissowski aufgestellt, mit welchem dieser Rechtsstreit ausgetragen wird.

Der Geklagte hat entweder den aufgestellten Vertreter über die zweckmäßige Verhandlung seiner Rechtssache anzuweisen oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter namhaft zu machen, widrigenfalls er die Folgen der Verabsäumung sich selbst beizumessen haben würde.

Krakau, 17. September 1875.

(3883 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3384. C k. Sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Schäakera w kwocie 131 złr. z. pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności $1/8$ część Półzarębka Filipiaków pod nr. repr. 8. N. konsp. 48 w Kurowie położonej wraz z zabudowaniem mieszkalnem i gospodarczem własnością Jana Filipiaka będącej w tutejszym Sądzie w dniach 16. i 19. Października i 11 Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 158 złr. wadyum w kwocie 16 złr.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Slemień 20. Sierpnia 1875.

(3869 1—3) **Obwieszczenie konkursu.**

L. 1130 p. r. Opróżniona jest posada wyższego oficyała cłowego przy c. k głównym urzędzie cłowym we Lwowie w IX. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi równającej się rocznej płacy.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości języków krajowych, tudzież złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaro-znawstwa i postępowania cłowego w przeciągu czterech tygodni do c k. krajowej dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 26. Września 1875.

(3789 1—3) **Edykt.**

L 18447. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Karola Höfflicha o utworzenie ciała tabularnego dla realności pod l. 3822/4 w obrębie miasta Lwowa położonej graniczącej od północy do ulicy Rapaporta od wschodu do realności 3512/4 od południa do realności 335, 336 3572/4 a od zachodu do realności Nr. 381. 3762/4 i w tutejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parcelli 2119. 2112 i 4862, c k Sądowi krajowemu we Lwowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie krajowym przejrzanym być może, a od dnia 1. Grudnia 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się. że od d. 1. Grudnia 1875 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie krajowym we Lwowie swoje oznajmienie do dnia 30go Listopada 1875. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Zresztą zauważa się, że przywrócenie terminu zaniedbanego do zameldowania — i odroczenia takowego miejsce mieć nie może i okolicznością że oznajmić się mające prawo z księgi gruntowej lub uchwały sądowej widoczne jest albo w sądzie w toku się znajduje, obowiązek strony do zameldowania swego prawa uchylony nie zostaje

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 14. Września 1875.

(3713 3—3) **Edykt.**

L. 401. Dnia 3. Listopada, 7. Grudnia 1875 i 10. Stycznia 1876 zawsze o 10 godzinie rano odbywać się będzie w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż piekarni w Jaworowie pod Nr. 54 do Joanny i Karola Niedzielskich należącej celem zaspokojenia pretensyi Chany Bremdel Apisdorf w sumie 100 złr a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 400 złr. wadyum 40 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież akta zastawniczego opisania i oszacowania tej piekarni można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów 31. Lipca 1875.

3809 3—3 **Kundmachung.** Z 7074.

Ueber die Lieferung der bei den Fuhrwesens Material-Depots Klosterneuburg, Marein. Prag, Budapest, Lemberg und Karlsburg im Jahre 1876 erforderlichen Materialgegenstände und Requisiten wird beim hiesigen Landes-Fuhrwesens-Commando (Platz Commando Gebäude III Stock) eine Offerten Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerte der auf diese Lieferung Reflektirenden werden bis 25. Oktober 1875. Vormittag 11. Uhr bei diesem Fuhrwesens Commando wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können, entgegengenommen

Muster von sämmtlichen Artikeln können bei dem Fuhrwesens-Commando, dann dem Materialdepot allhier, eingesehen werden.

Die Offerte müssen in folgender Form verfaßt sein.

Offert

(50 kr. Stempel) Auf Grund der in der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungs Jahre 1876 (Eintausend Achthundert Siebzig Sechs) für das Fuhrwesens Material-Depot zu . . . . erforderlichen Material Gegenstände zu betheiligen, und offerire nachspezifizirte Artikel zu den beigesetzten Preisen als:

. . . . Sage . . . . Kilogram Schloßblech a . . . Sage! . . . .

. . . . Sage! . . . . Stück Achsstöcke a . . . . Sage! . . . .

. . . . Sage! . . . . Kilogram Leinöhl a . . . . Sage! . . . .

etc. etc. etc.

Als Vadium schließe ich den Betrag von . . . . fl. Sage! . . . . (entweder im Baaren, Staats Obligationen oder Creditpapieren genau anzugeben) bei.

Ich bestättige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingungen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen habe, und mich denselben vollinhaltlich unterziehen werde.

Ferner verpflichte ich mich, für den Fall als ich von Allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Ersteher bleibe, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um die offerirten Preise loco N..... an das Material Depot einzuliefern und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme das Vadium auf den im §. 4 der Offertbedingnisse bestimmten vollen Cautions-Betrag zu ergänzen.

Ich verpflichte mich weiters über Verlangen die Lieferung bis zu dem doppelten des von mir offerirten Quantums in der bedungenen Zeit auszuführen, wogegen das Aerar gehalten ist wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N . . . . . am . . . . . . 1875.

L. S. N. N.

Charackter und Wohnung.

(3743 3—3) **Eydkt.**

L. 2152. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 350 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 315 złr. 44 ct a. w. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym Sądzie w 3ch terminach dnia 27. Października, 24. Listopada i dnia 22. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Szymona Kuca pod l 16 w Lipnicy dolnej położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 800 złr. w. a., a wadyum 80 złr. w. a. Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 21. Lipca

(3763 3—3) **Konkurs.** L. 20380.

Na posady ekspedyentów pocztowych.

1. w Lutowiskach za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr.
   Dochody: płaca roczna 300 złr. ryczałt kancelaryjny 80 złr. i ryczałt rocznych 1100 złr. za utrzymywanie codziennej jazdy posłańczej z Lutowisk do Ustrzyk i napowrót.
2. w Droginii za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.
   Dochody: płaca roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr.
3. w Trzcianie za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.
   Dochody: płaca roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ryczałt rocznych 160 złr. za utrzymywanie posłańca pieszego do pociągów przechodzących przez dworzec Trzciana.

Ekspedyenci pocztowi w Droginii i Trzcianie są zobowiązani do objęcia służby telegraficznej za wynagrodzeniem systemizowanej w tym względzie płacy w razie gdyby w tych miejscowościach została stacya telegraficzna.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów dnia 27. Września 1875.

(3794 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21949. Celem nadania dwóch stypendyów z zapisu śp. Anieli Sieleckiej o rocznych 210 złr. i 200 złr. ogłasza się niniejszem konkurs. Takowe przeznaczone są wyłącznie dla ubogich uczniów, pochodzących z rodziny Dzurdz-Sieleckich, która w roku 1837. zamieszkiwała w Sielcu, b. obwodu Samborskiego i z której pochodził ojciec ś. p. fundatorki, a gdyby takich nie było, dla uczniów z rodziny Stryjewskich z której matka ś. p. fundatorki pochodziła.

Stypendysta zatrzymuje wsparcie z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jednak nie dłużej jak do rozpoczęcia 26. roku życia, zresztą znajdują zastosowanie przepisy względem stypendystów ogólnie obowiązujące.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje c. k. Namiestnictwo. Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwa szkolne, wreszcie (o ile być może) dowody pokrewieństwa ze ś. p. fundatorką.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 18. Września 1875.

(3810 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22758. Celem nadania stypendyum z fundacyi ks. Feliksa Pniewskiego o rocznych 90 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendym to przeznaczone jest dla młodzieńca, który

a) urodzony jest w mieście Gorlicach z rodziców narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, ubogich obywateli miejskich gminy Gorlickiej.
b) oddaje się naukom w publicznych szkołach średnich, któregokolwiek zawodu i odznacza się moralnością, pilnością jakoteż postępami w naukach, nakoniec.
c) wsparcia takiego rzeczywiście potrzebuje.

Pierwszeństwo będzie mieć uczeń, który ukończywszy szkołę początkową w Gorlicach wstępuje do szkoły realnej lub handlowo przemysłowej.

Nadane stypendyum pobiera stypendysta prawidłowo przez lat cztery, traci zaś takowe wcześniej, jeżeli nauki w szkołach średnich ukończy lub gdy nie uczyni zadość wymaganiom obowiązującym stypendystów w ogóle.

Prawo nadawania stypendyów służy założycielowi fundacyi. Kandydaci winni wnieść podania za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły, w której nauki pobierają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwa szkolne, świadectwo ubóstwa i poświadczenie od Zwierzchności gminy Gorlickiej, iż są synami tamtejszych obywateli miejskich.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30. Września 1875.

(3780 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1118 Ces. król. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Senkowi Lytwyn o zapłacenie 228 złr. 77 kr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 52/50 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach: 20. Października, 17. Listopada i 22. Grudnia 1875 o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywołania będzie 500 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze

Niżankowice, 29. Sierpnia 1875.

(3779 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1117. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Seńkowi Lila o zapłacenie 147 zł. w. a. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 14/32 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 27. Października, 24. Listopada i 29. Grudnia 1875 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 300 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 30. Sierpnia 1875.

(3778 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 365. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Wojtowiczowi o zapłacenie 98 złr. w. a. z. pn odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 34/40 w Stroniowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 20. Października, 17. Listopada i 22. Grudnia 1875. o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 złr.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 28. Sierpnia 1875.

(3692 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21695. Celem nadania trzech stypendyów o rocznych 200 złr. w. a. przeznaczonych dla uczniów weterynaryi w Wiedniu na rok szkolny 1875/6. ogłasza się niniejszem konkurs.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia;
2. poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. zakładzie dla weterynaryi w Wiedniu.
3. ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu;
4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego; nakoniec
5. własnoręczny rewers kandydata, w którym tenże ma się obowiązać, iż po uzyskaniu dyplomu na weterynarza będzie się trudnił praktyką weterynarską w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem (z wykluczeniem jednak miast głównych Lwowa i Krakowa) a to przez przeciąg lat ośmiu

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22. Września 1875.

(3658 1—3) **Edykt**

L. 3227. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej licytacyi Hersza Berla Schmirera przeciw Bartłomiejowi Owsiańskiemu o zapłacenie 140 zł. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Zbarażu pod l. 1122 położonej dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na dniu 26. Listopada i na dniu 17 Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 9 rano — w których to terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej — na 180 zł. ustanowionej — sprzedaną będzie.

W razie niesprzedania realności tej na powyższych terminach, wyznaczonym zostanie termin trzeci, na którym realność ta za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania mogą w tut. sąd. registraturze być przejrzane.

Zbaraż dnia 13. Sierpnia 1875.

(3643 1—3) **Obwieszczenie.** 9134.

C. k. Sędzia powiatowy Wiktor Strzelecki jako komisarz konkursowy upadłości Iwana Dziubaka rolnika z Lacka wzywa niniejszym wszystkich którzyby do masy konkursowej Iwana Dziubaka żądania mieli jako wierzycieli konkursowej aby wierzytelności swoje chociażby naweto nie spór już toczył się, takowe najdalej do 12. Listopada 1875 w c. k. Sądzie powiatowym w Dobromilu tem pewniej według przepisów ustawy konkursowej zgłosili, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawa konkursowa zagrożone dosięgną, zawiadamiając oraz wszystkich wierzycieli konkursowych, iż do likwidacyi zgłoszonych wierzytelności oraż do zawarcia ugody wyznacza się termin na dzień 10. Grudnia 1875. o godzinie 9. przed południem, na którym wierzycieli nie tylko płynność zgłopoprzednio wierzytelności lecz oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać winni, i że na tym terminie wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Dobromil 19. Wrześni 1875.

(3792 2 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21346. Celem nadania stypendyów z zapisu śp. Andrzeja Żalchockiego po 105 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada b. r. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendysta tej fundacyi winien nauki swoje odbywać w kraju i nie może równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi publicznej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 18. Września 1875.

(3846 2—3)

## Obwieszczenie licytacyi.

L. 13552.

W celu wydzierżawienia poboru ogólnego podatku konsumcyjnego podług taryf ustawy z dnia 17. Lipca 1862 wraz z 20% dodatkiem na r. 1876 a względnie 1877 i 1878 albo także bezwarunkowo na 3 lata bez zastrzeżenia obopólnego prawa do wypowiedzenia kontraktu t. j. 1876, 1877 i 1878, a to:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa i
b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych w następującym wykazie poszczególnych rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya.

Takowa odbywać się będzie w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniach w wykazie oznaczonych od godziny 9 rano do godziny 2 po południu.

Cena wywołania podaną jest przy każdem okręgu dzierzawnem.

Przyjmowane będą także pisemne oferty zaopatrzone w wadya równające się 10% ceny wywołania, a to albo w gotówce, albo w publicznych obligach według kursu giełdy dnia złożenia tychże obligów, albo w losach pożyczki państwowej lub nareszcie w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego także według kursu, jednakowoż nie nad wartość nominalną.

Oferty także należycie ostęplowane, z uwidocznieniem na kopercie na który okrąg dzierżawny opiewają, mają być najdalej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego licytacyę przez uczestnika licytacyi do naczelnika pomienionej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu podane.

Powyższe warunki licytacyi i dzierzawy mogą być także przejrzane w godzinach urzędowych c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u c. k. komisarzy straży skarbowej tutejszego powiatu.

| Liczba porządkowa | Nazwa przedmiotu dzierżawy | Nazwa okręgu dzierżawnego | cena wywołania na jednoroczną dzierżawę złr. | ct. | wadyum ma być złożone w kwocie złr. | ct. | dzień, miesiąc i rok licytacyi, każda najdalej do 2 godziny po południu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | pobór podatku konsumcyjnego wraz z 20% dodatkiem od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podług taryfy III klasy | Nawarya z 25 miejsc. | 650 | — | 65 | - | 19 Października 1875 |
| 2 | | Winniki z 17 „ | 2100 | — | 210 | — | detto |
| 3 | | Janów z 24 „ | 1475 | 48 | 148 | — | detto |
| 4 | | Strzeliska z 19 „ | 541 | | 55 | — | detto |
| 5 | | Rozdół z 12 „ | 2000 | | 200 | — | detto |
| 6 | | Jaryczów z 9 „ | 1002 | 50 | 101 | — | detto |
| 7 | | Żydaczów z 22 „ | 647 | — | 65 | — | 20 Października 1875 |
| 8 | pobór podatku konsumcyjnego z 20% dodatkiem od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego | Szczerzec | 175 | — | 18 | — | detto |
| 9 | | Gródek z Vorderberg | 346 | 50 | 35 | — | detto |
| 10 | | Mikołajów w starostwie żydacz. z 13 m. | 62 | 57 | 7 | — | detto |
| 11 | | Mosty wielkie | 30 | — | 3 | — | detto |
| 12 | | Żółkiew | 165 | — | 17 | — | detto |
| 13 | pobór pod. od mięsa. | Mikołajów z 13 miejsc. | 1310 | — | 131 | - | detto |

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 26. Września 1875.

(3822 2—3)

## Obwieszczenie licytacyi

L. 15146.

Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wypisuje się licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego wraz 20% dodatkiem:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III klasy taryfy,
b) od wyszynku wina.

Na rok 1876, 1877 i 1878 a to, bądź na jeden rok, bądź bezwarunkowo na trzy lata, albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi, albo trzeci a to:

| Liczba porządkowa | Powiat dzierżawczy | Cena wywoławcza wraz 20% dodatkiem wynosi rocznie: od mięsa złr. | ct. | od wina złr. | ct. | razem złr. | ct | Licytacya odbywać się będzie podczas godzin urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Czortków | 2345 | — | 283 | — | 2628 | — | 18. Paźdz. 1875. | przed południ. |
| 2 | Husiatyn | 2185 | 50 | 123 | 34 | 2308 | 84 | detto | detto |
| 3 | Jagielnica | 2609 | 67 | 252 | - | 2861 | 67 | detto | po południu |
| 4 | Kozłów | 1145 | 85 | 5 | 45 | 1151 | 30 | detto | detto |
| 5 | Kozowa | 1440 | — | 25 | — | 1465 | — | 19. Paźdz. 1875. | przed południ. |
| 6 | Mikulińce | 3551 | 34 | 147 | — | 3698 | 34 | detto | detto |
| 7 | Podhajce | 3806 | — | — | — | 3806 | - | detto | po południu |
| 8 | Trembowla | 2225 | 11 | 85 | 25 | 2310 | 36 | detto | detto |

Pisemne offerty zaopatrzone 10% Wadyum mogą być do godziny 9tej przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawczego przydzielonych powziąść można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol dnia 29. Września 1875.

## Licitation - Ankündigung.

Z. 15146.

Von der k. k. Finaz-Bezirks-Direktion in Tarnopol wird zur Vorstellung der allgemeinen Verzehrungssteuer sammt 20. perzentigen Zuschlag.

a) von steuerpflichtigen Viehschlachtungen und von der Fleischausschrottung nach der III. Tarifklasse und
b) vom Weinausschanke.

Für die Solarjahre 1876, 1877 und 1878 und zwar, entweder auf ein Jahr oder unbedingt auf 3 Jahre, oder endlich auf ein Jahr mit stillschweigender Erneuerung auf des zweite oder dritte Jahr, die Lizitation hiemit ausgeschrieben und zwar:

| Post Nr. | Pachtbezirke | Der jährliche Fiskalpreis sammt 20% Zuschlag beträgt: vom Fleisch fl. | kr. | vom Wein fl. | kr. | Zusammen fl. | kr. | Die Lizitation wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol abgehalten worden. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Czortkow | 2345 | — | 283 | | 2628 | — | 18. Oktober 1875 | Vormittags |
| 2 | Husiatyn | 2185 | 50 | 123 | 34 | 2308 | 84 | dtto | dtto |
| 3 | Jagielnica | 2609 | 67 | 252 | — | 2861 | 67 | dtto | Nachmittags |
| 4 | Kozłow | 1145 | 85 | 5 | 45 | 1151 | 30 | dtto | dtto |
| 5 | Kozowa | 1440 | — | 25 | — | 1465 | — | 19. Oktober 1875 | Vormittags |
| 6 | Mikulińce | 3551 | 34 | 147 | — | 3698 | 34 | dtto | dtto |
| 7 | Podhajce | 3806 | — | — | — | 3806 | — | dtto | Nachmittags |
| 8 | Trembowla | 2225 | 11 | 85 | 25 | 2310 | 36 | dtto | dtto |

Schriftliche Anbothe, belegt mit 10% Vadium können bis Neun Uhr Vormittags des betreffenden Lizitationstage bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion eingebracht werden.

Die Lizitationsbedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu jedem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hieramts angesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion

Tarnopol am 29. September 1875.

(3781 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1119. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Małanczukowi o zapłacenie 91 zł. 52 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 97/59 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 20. Października, 17. Listopada i 22. Grudnia 1875 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie

Cena wywołania będzie 700 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze. Niżankowice 29. Sierpnia 1875.

(3649 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13056. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Franciszka i Maryannę małżonków Holzerów, a względnie tychże spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż Leokya z Reklewskich Nartowska przeciw nim extabulacyę prawa hipoteki do sześciuletniej od 24. Czerwca 1846 do tegoż dnia 1852 trwać mającej dzierżawy dóbr Kowalowa z wyłączeniem folwarku folwarczek górny „Siciny" zwanego, łącznie z opłaconą już poprzednio tytułem kwartalnej raty czynszu dzierzawnego kwotę 2800 zł. w. a. wypływającego z kontraktu dzierzawnego na dniu 3. Sierpnia 1846 między Sobestianem Meglewskim i Leonardą z Reglewskich Meglewską z jednej, a Franciszkiem i Maryanną Holzerami z drugiej strony zawartego, wedle Dom. 241 pag. 270 n. 42 on. na rzecz Franciszka i Maryanny Holzerów, w stanie biernym dóbr Kowalowa pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła — w skutek czego takowy do pisemnej rozprawy zadekretowany i termin do wniesienia pisemnej obrony na 90 dni zakreślony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych nie jest wiadomy, przeto przeznaczył tut. Sąd dla nich na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego Adw. Dr. Psarskiego z zastępstwem Adw. Dr. Tokarza na kuratora, w którym wniesiony spór według Ustawy Cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 9. Września 1875.

(3669 2—3) **Edykt.**

L. 1031. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie do publicznej podaje wiadomości, że w celu zaspokojenia wyrokiem c.k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Krakowie de dato 30. Grudnia 1863 L. 18529 przez Józefa Brzezińskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Heleny Macewicz (matki) jako to: Józefowi, Konstantemu, Helenie (córce). Rozalii, Cecyli 2 imion Macewiczom i Adryannie, Maryannie, Karolinie 3 im. Lamezan de Maurimbois, wyprawowanej wierzytelności pto. 1050 zł. w. a. w listach zastawnych galic. z kuponami prz. rozpisuje się egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Glinik średni pod następującemi warunkami:

I. Do przedsięwzięcia licytacyi wyznacza się przed tym Sądem dwa termina, z których pierwszy na dzień 25. Października 1875 godzinę 10. przed południem, drugi zaś na dzien 26. Listopada 1875 godzinę 10. przed południem, na których to terminach dobra powyższe bez wszelkiej ewikcyi nie niżej ceny szacunkowej zostaną sprzedane.

II. Cenę wywołania stanowi cena dóbr według aktu oszacowania wypośrodkowana w sumie 16547 zł. $56\frac{1}{2}$ ct. w. a.

III. Chęć kupienia mający winien jako wadyum złożyć do rąk komisyi licytacyjnej sumę 1654 zł. 7 kr. w a. a to bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach kasy oszczędności we Lwowie, Krakowie lub Tarnowie, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austr. Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże. Wadymu najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

IV. Nabywca winien będzie w dniach 30 po zatwierdzeniu licytacyi złożyć do depozytu sądowego $\frac{1}{3}$ część ceny kupna i sprzedaży.

V. Resztę ceny kupna winien będzie nabywca w ciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, bądź do Sądu w gotowiznie złożyć, lub też według postanowienia Sądu zapłacić — a nad to od tej reszty ceny kupna procent 6% półrocznie z dołu, począwszy od dnia objęcia tych dóbr w fizyczne posiadanie do Sądu składać.

Bliższe warunki, tudzież extrakt tabularny, niemniej akt oszacowania przejrzane być mogą w tut. sąd. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się chęć kupienia mających Rozalię, Cecylię 2 im. Macewicz i Adryannę, Maryannę, Karolinę 2. im. Lamezan de Maurimbois z miejsca pobytu niewiadomych, którym ustanowiony został kuratorem adw. dr. Tokarz. tudzież wierzycieli hypotecznych, którzyby po 12 Lipca 1874 do tabuli rzeczonych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsza doręczoną być nie mogła — tychże wierzycieli z tem, że jednocześnie ustanowiony dla nich został kurator w osobie adw. dra. Forysta.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 12. Sierpnia 1875.

(3804 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5338. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności A. Romera w ilości 150 złr 70 cnt. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. top. 1129 w Lipniku położonej. do małżonków Jerzego i Maryanny Klimczaków tudzież Jana Czernka należącej, w dniu 2. Października 1875 i w dniu 12. Listopada 1875. zawsze o godzinie 10tej przedpołudniem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2313 złr. 20 ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 231 złr. 32 cnt.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej

Biała dnia 20. Sierpnia 1875

(3767 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2145. Przy c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie opróżnioną została posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi, z płacą 1.400 złr. w. a. rocznie i odpowiednim dodatkiem aktywalnym.

W celu obsadzenia powyższej posady c. k. sędziego powiatowego, a w razie nastąpić mogących przeniesień, w celu obsadzenia posady c. k. sędziego powiatowego przy innym sądzie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14. dniowym.

Ubiegający się o wzmiankowaną posadę winni są wnieść swe podania w drodze przepisanej prawem do Prezydyum c. k. sądu krajowego.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego

Kraków dnia 28. Września 1875.

(3795 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22569. Celem nadania stypendyum z zapisu śp. Feliksa Antoniego hr. Łosia o rocznych 236 złr. 25 ct. w. a. ogłasza się konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży z rodziny hr. Łosiów, a dopiero w braku takich nadaną być mogą uczniom należącym do szlachty polskiej.

Prawo nadawania stypendyów służy seniorowi rodziny hr. Łosiów. Kandydaci winni wnieść podania na ręce zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stanie majątkowym rodziców i kandydata i ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody szlacheckiego pochodzenia. a względnie pochodzenia z rodziny hr. Łosiów.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 28. Września 1875,

(3723 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 18694. Począwszy od dnia 1go Października b. r. przemienia się codzienna jazda posłańcza obiegająca na przestrzeniach pomiędzy Rawą, Hruszowem, Niemirowem i Jaworowem na przestrzenie pomiędzy Rawą, Niemirowem i Jaworowem i zostaje urząd pocztowy w Hruszowie połączony z urzędem pocztowym w Niemirowie przez jazdę posłańczą codziennie obiegającą, co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 17. Września 1875.

**Kundmachung.**

Vom 1. Oktober l. J. angefangen wird die tägliche Botenfart zwischen Rawa und Jaworow von der Strecke Rawa-Hruszow-Niemirow-Jaworow auf jene Rawa Niemirow Jaworow umgelegt und das Postamt in Hruszow mit jenem in Niemirow durch eine tägliche Botenfahrt verbunden, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 17. September 1875


Doniesienia prywatne.

**Bezpłatne**

**leczenie pijaństwa.**

Środek wynalazku mego w celu radykalnego wyleczenia nalogowego pijaństwa, który aplikować można za wiedzą lub bez wiedzy chorego, bez szkodliwych skutków dla zdrowia, **wyleczył już tysiące tego rodzaju chorych.**

Łaskawe zlecenia upraszam wystosować pod adresem „*Th. Konetzky, Droguengeschäft in Stettin*".

Na odpowiedź załączyć należy jedną markę listową. (H. 11.107 a)

3816 2—3

Poszukuje się

**Koncypienta notaryalnego prawnika**

do kancelaryi notaryalnej w Skałacie. — Bliższe obopólne warunki listownie.

(3850 2—3)

**Kopista**

życzy sobie przyjąć obowiązek u PP. Adwokatów lub Notaryuszów,

za bardzo mierne wynagrodzenie miesięczne. Bliższa wiadomość pod Nr. 3, Plac Bernardyński, w Trafice.

(3847 3—3)

Nakładem wydawnictwa

**„Gazety Lwowskiej"**

opuściło prasę dzieło

**Olej i wosk ziemny w Galicyi**

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej"

*po cenie 2 zł. w. a.*

1555

# Uwiadomienie.

Spółka dla rolnictwa i przemysłu rolniczego

**przeniosła swoje biuro**

na ulicę Kopernika pod Nr. 6, I[sze] piętro.

(3876 1—3)

# R. Ditmar we Wiedniu

**kraj. uprzyw. fabryka lamp**

poleca ze swego największego, sławę światową posiadającego składu

## Lampy wszelkich gatunków

urządzone tak **na petroleum**, jako też **na olej.** — *Ceny są* pomimo znanej powszechnie dobroci i trwałości fabrykatu, ***niższe*** od cen wszystkich tego rodzaju wyrobów krajowych i zagranicznych. Składy mego fabrykatu utrzymują wszystkie większe i renomowane firmy kupieckie.

**Przestroga!**



Każda kompletna lampa oznaczoną jest powyższym *znakiem fabrycznym.* *Cylindry „Phönix"* zaopatrzone w zaprotokolowaną markę fabryczną, ***nie pękają*** i zastosowano są ściśle do konstrukcyi moich palaczów lampowych, na co szczególnie zwracam uwagę. — Cylindry pod tem samem nazwiskiem z innemi jednak znakami, są podrabiane. (3618 5—15)

**Skład lamp R. Ditmara we Lwowie**

znajduje się **przy placu Maryackim.**

Przekonać się można

przez

**zamówienie na wzór**

**lub próbę**

**u ogólnie znanej z rzetelności i zaufania godnej firmy!**

Erste Mariahilfer

# Manufactur-Consumhalle

**Ludwika Zwieback**

**we Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 110.**

**przekonać się można o okazałości tej nieprzewyższonej dotąd pod względem przedsiębiorczym firmy kupieckiej.** Handel ten z tej przyczyny poszczycić się może tak wielkim odbytem i powszechnem uznaniem, ponieważ posiada obfite zapasy nietylko poszczególnionego w anonsach towaru w **najlepszej jakości i olbrzymim wyborze, po**

**27 ct.**

ale także **wyborniejszy towar** w obfitym wyborze **po cenach nadspodzianie tanich. Zlecenia** z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie i ściśle, za pobraniem pocztowem. **Wzory** pożądanych artykułów i spisy towarów przesyła się franco i gratis. Dla teraźniejszego sezonu poleca się szczególnie: **czarne lustry i alpacca, terny, francuskie pojedyncze i podwójne kaszemiry** po wszystkich cenach, **czarne 7/4 rypsy, kolorowe rypsy, całkiem wełniane francuskie materye na suknie, nowe materye, chewioty z rozmaitej flaneli, chustki damskie, czarne i kolorowe aksamity, mory do spodnie, kolorowe lustry, glaces i balernes, czarne i kolorowe materye jedwabne, ciężkie 4/4, 5/4, 8/4 i 9/4 płótna i materye stołowe i t. d. i t. d.**

(3593 5—18)


**C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.**

L. 250. (Wykaz w myśl § 75 statutu.)

| | | |
|---|---|---|
| Listy hipoteczne | Złr. 20,050.800.— | w. a. |
| Asygnacye kasowe | „ 3,033.800.— | w. a. |

Lwów, 30. Września 1875.

(3874) (Przedruk nie będzie opłacony:) **Dyrekcya.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.